Nr. 175. **Piątek, 2 Sierpnia 1889.** **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.—Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu praktykantów sądowych: Leona Wittiga, Stanisława Wojdałowicza, Zdzisława Szewczyka, Konstantego Nowaczyńskiego, Teodora Ligęzę, Józefa Franciszka Baranowskiego, Maryana Morę Korytowskiego, Czesława Obtułowicza i Władysława Mossora.

Obwieszczenie.

Z powodu dalszego rozszerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w kraju, zarządza się co następuje:

I. Ustanawia się przestrzenie zapowietrzone do których wlicza się:

1. cały powiat polityczny sanocki;
2. cały powiat polityczny liski;
3. cały powiat polityczny rohatyński;
4. powiat sądowy mielecki;
5. następujące miejscowości powiatu polit. sokalskiego: Sielec, Kuliczków, Parchacz, Horodyszcze bazyliańskie, Krystynopol, Nowydwór, Głuchów, Waniów, Góra, Prusinów, Witków, Bełz, Tuszków, Żużel, Worochta, Oserdów;
6. odnośnie do tut. rozporządzenia z dnia 19 czerwca b. r. l. 41.189 jeszcze następujące gminy powiatu samborskiego: Stupnica, Sielec, Szade, Kulczyce, Radłowice, Krużyki, Kalinów;
7. następujące miejscowości powiatu politycznego kołomyjskiego: Liski, Korszów, Kamionki wielkie z Fatowcami, Turka z Dobrowódką i Czeremchów;
8. dalej następujące miejscowości powiatu politycznego trembowelskiego: Laskowce, Wierzbowiec, Romanówka, Mogielnica, Budzanów, Młyniska, Kobyłowłoki;
9. tudzież odnośnie do tut. rozporządzenia z dnia 25 czerwca b. r. l. 43.293 następujące dalsze miejscowości powiatu złoczowskiego; Trościaniec mały, Chmielów, Kołtów, Nuszcze, Iwaczów, Podlipce, Zazule, Folwarki, Bieniów, Zarzecze, Chilczyce, Woroniaki, Jasionowce, Złoczów, Podbórz, Bałuczyn, Kutkorz, Olszanka mała, Bortków i Skniłów;
10. wreszcie w powiecie politycznym wadowickim znosi się przestrzeń zapowietrzoną ustanowioną tut. rozporządzeniem z dnia 19 czerwca b. r. l. 41.189, a natomiast wciela się do przestrzeni zapowietrzonej następujące miejscowości tego powiatu: Benczyn, Borek szlachecki, Brzeźnica, Dąbrówka, Facimiech, Gołuchowice, Jaśkowice, Kopytówka, Krzęcin, Leńcze górne, Marcyporęba, Nowedwory, Ochodza, Paszkówka, Podchybie, Polanka hallerowska, Pozowice, Sosnowice, Wielkie drogi, Zelczyna, Brzezinka ad Kopytówka, Kosowa, Półwieś, Ryczów, Spytkowice, Polcowice, Podolsze, Łączany, Chrząstowice, Zator;
11. w powiecie rzeszowskim oprócz zamkniętych powiatów sądowych Tyczyn i Strzyżów (tut. rozporz. z dnia 10 czerwca b. r. l. 39.444, oraz z 12 lipca 1889 l. 47.101) ustanawia się przestrzeń zapowietrzoną, do której wciela się następujące miejscowości z okręgu sądowego głogowskiego: Hucisko ad Przewrotne, Pogwizdów, Przewrotne, Styków, Głogów, Wysoka i Stobierna, a nadto Babice, Lutoryż, Zarzycze, Pobitno i Boguchwała z okręgu sądowego rzeszowskiego.

W obrębie tych wszystkich zapowietrzonych przestrzeni nie wolno odbywać targów na bydło rogate, owce, kozy i świnie z wyjątkiem targów na konie, również nie wolno ładować i wyładowywać tych zwierząt na stacyach kolejowych tam położonych.

Z obrębu tych zapowietrzonych przestrzeni nie wolno wyprowadzać, ani też do nich wprowadzać zwierząt wyżej wymienionych.

Upoważnia się jednak dotyczące c. k. starostwa do udzielania pozwoleń na wypęd i wywóz koleją bydła rogatego i owiec z miejscowości niezapowietrzonych na bez zwłoczną rzeź, do miejsc większej konsumcyi, jeśli do miejsca przeznaczenia, względnie do stacyi kolejowej, nie będą przechodziły przez miejsca zapowietrzone.

Te zezwolenia mają być na odnośnych paszportach bydlęcych uwidoczniane.

II. Dalej zamyka się aż do odwołania targi na zwierzęta racicowe, z wyjątkiem targów na konie, tudzież stacye ładowania i wyładowania tych zwierząt:

1. w Białej (pow. bielski);
2. w Tarnowie (pow. tarnowski);
3. w Rzeszowie (pow. rzeszowski);
4. w Samborze (pow. samborski);
5. w Ottynii (pow. tłumacki);
6. jakoteż targi w Dąbrowie (pow. dąbrowski).

III. Natomiast: 1. znosi się przestrzeń zapowietrzoną w powiecie łańcuckim ustanowioną tut. rozporządzeniem z dnia 12 lipca b. r. l. 46.994, z wyjątkiem dwu miejscowości tegoż powiatu: Gorliczyna i Świętoniowa.

2. dalej zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolejowej w Stanisławowie, przy ścisłem zastosowaniu obowiązujących rozporządzeń.

IV. Przekroczenia powyższych rozporządzeń karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 sierpnia.

Niedługo rezegra się w Hiszpanii przed trybunałem kasacyjnym proces, który wiele ma podobieństwa z głośnym procesem wytoczonym swego czasu przez niemiecki urząd spraw zagranicznych a względnie ks. Bismarcka, ambasadorowi hr. Arnimowi.

W grudniu roku zeszłego niemałe w świecie politycznym sprawiło wrażenie nagłe odwołanie hr. Benomara z posady przedstawiciela Hiszpanii przy dworze berlińskim a wrażenie to tem było większe, iż jako powód tego kroku przytoczono nadużycie urzędu ze strony ambasadora. Według relacyi z Madrytu, hr. Benomar miał w okresie, gdy za króla Alfonsa XII stał u steru gabinet liberalny, wydać swemu przyjacielowi, przewódcy konserwatywnej opozycyi, Canovasowi del Castillo ważne dokumenty urzędowe. Oprócz tego oskarżenia rząd p. Sagasty, a właściwie minister spraw zagranicznych, margrabia Vega de Armijo, wystąpił przeciw hr. Benomarowi z zarzutem, iż zawiadomiony o zwolnieniu go z posady, którą zajmował przez lat dwanaście, nie usunął się natychmiast, lecz sprawował samowolnie czas jakiś jeszcze swój urząd, chociaż wiedział, iż na jego miejsce przeznaczono i zamianowano innego dyplomatę, mianowicie hr. Rascona.

Hr. Benomar dotknięty do żywego temi oskarżeniami, zredagował już swą obronę, którą ogłosił w jednym z dzienników madryckich. Co się tyczy pierwszego punktu, oświadcza, iż nie popełnił nic zdrożnego, przesyłając p. Canovasowi obszerny memoryał o stosunku Niemiec do Hiszpanii, nastąpiło to bowiem jeszcze przed lutym r. 1881, to jest w czasie, gdy na czele rządu królewskiego stał właśnie p. Canovas. Nie dopuścił się tedy nadużycia, lecz spełnił owszem swą powinność. Że zaś ten dokument dostał się do publicznej wiadomości, nie jest jego winą i nie może za to odpowiadać. Co się tyczy drugiego punktu, to twierdzi, iż wprawdzie odwołanie jego ogłosiła gazeta urzędowa, lecz rząd niemiecki nie został

---

10)

PANI CHORYŃSKA

POWIEŚĆ

przez

Baronowę M. Hagen (Alces).

IV.

(Ciąg dalszy).

Pojawienie się pana Nichlińskiego i Dory w jadalnej sali o godzinie obiadowej, która mniej więcej całe gromadzi towarzystwo, zrobiło pewne wrażenie. Osoby bawiące w Abbazii znały się już czy to z widzenia, czy osobiście i nowo przybyli ogólne obudzili zajęcie.

Zewsząd oczy zwracały się ku nim, dowiedziano się od razu kim są i zkąd przybywają, gdyż tutaj, tak jak wszędzie zresztą, wystarcza o to zapytać pierwszego lepszego garsona.

Badawcze wejrzenia kobiet, śledzących elegancką tualetę młodej kobiety, pełne uznania dla jej piękności wejrzenia mężczyzn, nie obudziły z zadumy obojętnie przed siebie patrzącej Dory.

Sala jadalna przedstawiała znany widok niby świata *„en miniature"*. Byli tam ludzie różni i ze stron różnych. Ludzie szukający zdrowia, spokoju, rozrywki, ukrycia lub nowości. Turyści świata i turyści życia. Tam naprzykład, ta młoda para taka swobodna i taka wesoła, to młode małżeństwo, które drogę życia po kwiecistych ścieżkach Abbazii rozpoczyna. Ta znów rodzina cała, głośna, jowialna *„gemüthlich"*, jak tylko Niemcom być dane, po całorocznej może pracy, słońcem się upaja, pięknem odpoczywa.

Dalej.... te dwie panie, to ta typowa, w każdej narodowości u wód szczególnie, matka piękniejsza od córki, która pod pozorem, że ją bawi, bawi się sama, ją ubierając, siebie stroi i kontenta, świeża, zbyt często za pomocą sztuki, rozgląda się w koło siebie, wita poufale znajomych, ofiarowuje miejsce u swego stołu i hałaśliwą wesołością zwraca na siebie uwagę. Tutaj znów, ta podstarzała już nieco, z rafinowaną elegancyą i zbytkiem ubrana dama, której towarzyszy zawsze i wszędzie mężczyzna młodszy od niej, widocznie nie będący ani jej synem, ani jej bratem; to najobrzydliwsza kategorya ludzi, należących częstokroć do najwyższej sfery, którzy występku nie ubierają nawet w płaszczyk tajemnicy, ale przeciwnie na srebrnym półmisku podają go światu.

Tu znów poważny Anglik, na którego twarzy wypisane, że tu jedynie *„en touriste"* przyjechał i że go nic nad zwiedzanie miejscowości nie obchodzi, tymczasem z wielkiem namaszczeniem zjada *„rostbeaf"* i spogląda z pod oka na eleganckiego młodzieńca, zajmującego sobą niemal cały personal służbowy, obecny w sali. Na pierwszy rzut oka poznajesz w nim Polaka; sądząc tylko po tej nieszczęśliwej a nam wrodzonej fanfaronadzie, chorobie udawania, manii tak trafnie określonej przez Niemców słowem *„Grossthuerei"*.

Po kilkudniowym pobycie w Abbazii, znać można wszystkich, lub nie znać nikogo. Jest to zbyt mała miejscowość, by się na każdym nie spotkać kroku. Czy to u morza, czy na spacerze, czy wreszcie przy śniadaniu, obiedzie i herbacie, zawsze te same widzisz twarze. Przyzwyczaja się do nich, parę słów przy sposobności się przemówi, nazajutrz kłania się sobie wzajemnie i znajomość zrobiona, którą można dalej prowadzić lub w nieskończoność na tej samej pozostawić stopie.

Pan Nichliński był człowiekiem zanadto światowym, towarzyskim i uprzejmym, by w bardzo krótkim czasie nie mieć już małego grona osób znajomych, z któremi po obiedzie siadywał nad morzem, paląc cygaro.

Córka jego mniej się oddawała życiu towarzyskiemu. Obojętna na gorąco, nie znająca zmęczenia, ogromne robiła wycieczki to pieszo, to gondolą po morzu, a że nad wszystko pragnęła samotności, uszczęśliwioną była z towarzystwa, które sobie znalazł ojciec, bo to jej pozwalało opuszczać go bez skropułów. Samotność zbawiennie wpłynąć mogła na jej obecne usposobienie, bo wpływ natury bywa często skuteczniejszym od wpływu ludzi. Czyniąc zadosyć życzeniu objawionemu przez Dorę, widząc zresztą, że najmniejsza alluzya do przeszłości, która dla niej nie przestała być jeszcze teraźniejszością, rozdrażnia ją i irytuje, pan Nichliński żadnem słowem jej nie przypominał.

Już od dni dziesięciu bawili w Abbazii; młoda kobieta zachwycała się tą miejscowością uroczą, do której z gorączkową niemal zdążała niecierpliwością, i czy to przypisać należy zbawiennym wpływom powietrza, morza, czy oddalenia, ale zdawało jej się, że wszystko co ją bolało, mniej jej tutaj dolega, wszystko co w jej oczach było tak strasznem, okropnem, przybierało mniejsze rozmiary.

Pewnego popołudnia pan Nichliński zaproponował córce, by mu towarzyszyła w odwiedzinach, które pragnął odbyć.

— Tutaj? — zapytała zdziwiona Dora.

— Tak, wystaw sobie — odpowiedział Nichliński — wczoraj dopiero się dowiedziałem, że księżna Murgano, która zajmuje willę Margherita, jest moją dobrą znajomą z bardzo, bardzo dawnych czasów. Będąc za młodu w Rzymie, gdzie nie miałem nikogo ze znajomych, niezwykle miłego przyjęcia u niej doznałem. Księżna jest Polką z domu, a choć nigdy w kraju nie była, bo urodzona i wychowana za granicą, wyszła za mąż za Włocha, zachowała wiele przywiązania dla nieznanej ojczyzny i szczerą sympatyę dla swoich ziomków. Byłem młodym, nieznanym, w obcym kraju, życzliwość księżnej była tak prawdziwym dowodem serca, że nie zapomniałem tego jej nigdy i kiedy się sposobność zdarza, pragnę jej te dawne czasy z wdzięcznością przypomnieć. Bardzo dawne czasy! powtórzył pan Nichliński, księżna była wówczas młodziutką i śliczną osobą.

Pani Dora nie sprzeciwiała się życzeniu ojca i w chwilkę później anonsowali się oboje w Villi Margherita. Przyjęto ich od razu i w salonie zastali księżnę, która powitała ich serdecznym uśmiechem, zapewniając, że imienia swego młodego protegowanego z Rzymu nie zapomniała wcale. Księżna należała do rzędu osób, do których przy pierwszem spotkaniu dziwną czuje się sympatyę, które pierwszem słowem ujmują. Na jej zwiędłej a raczej zmęczonej twarzy, widać było ślady niezwykłej piękności, zastąpionej dzisiaj wyrazem wielkiej dobroci. Czarno i skromnie ale nadzwyczaj elegancko ubrana, w koronce zgrabnie upiętej na starannie uczesanej, siwym już włosem pokrytej głowie, księżna nie zdradzała niczem lat swoich, które przecież dorównywały wiekowi pana Nichlińskiego. Była ona typem osoby wielkiego świata, która przyzwyczajona wszelkie czynności swoje z dystynkcyą i rafinowaną elegancyą spełniać, starzeje się w ten sam sposób. Po zamianie zdań kilku, któremi obie strony uprzejmej dowo-

równocześnie powiadomionym oficyalnie o tem zarządzeniu. Skutkiem tego ks. Bismarck wzbraniał się przyznać hr. Rasconowi charakteru przedstawiciela Hiszpanii przy dworze niemieckim i dopóty nie wprowadził go do cesarza dla doręczenia listów uwierzytelniających, dopóki nie nadesłano z Madrytu formalnego pisma o odwołaniu hr. Benomara. Jeżeli na kim cięży tu wina, to przedewszystkiem na obecnym ministrze spraw zagranicznych p. Vega de Armijo, który nie zastosował się do zwyczajów w świecie dyplomatycznym.

Większa część opinii publicznej, która życzliwie przyjęła obronę hr. Benomara, nie jest bynajmniej zbudowaną tym procesem i nie rokuje, aby wypadł on na korzyść gabinetu p. Sagasty. Gdyby trybunał kasacyjny uwolnił byłego ambasadora, wówczas ministrowi Vega de Armijo nie pozostawałoby nic innego, jak cofnąć się do życia prywatnego. Moralna porażka, jakąby w takim razie poniósł, byłaby tak dotkliwą, iż zostałby koniecznością znaglony do złożenia swego urzędu, a dałaby ona uczuć się także prezesowi gabinetu i w ogóle całemu systemowi rządowemu. P. Sagasta liczył się z taką ewentualnością i odradzał wytoczenia procesu, lecz minister spraw zagranicznych trwał niewzruszenie przy pierwotnem postanowieniu. Zasądzenie zaś Benomara miałoby ten skutek, iż konserwatywni jeszcze gwałtowniej występowaliby przeciw liberalnemu gabinetowi niż dotychczas, i poruszyliby niezawodnie wszystkie sprężyny, celem podkopania i bez tego nie zbyt silnej jego egzystencyi.

Sprawy krajowe.

(*Zmiana sejmowej ordynacyi wyborczej.*)

Sejm na dwóch ostatnich sesyach przekazał, jak wiadomo, Wydziałowi krajowemu petycye lwowskiego Towarzystwa kupców i przemysłowców o powiększenie liczby posłów sejmowych z miast; dalej Towarzystwa politechnicznego lwowskiego, o nadanie głosu wirylnego każdoczesnemu rektorowi Szkoły politechnicznej; oraz gminy miasta Podgórza o nadanie prawa wyboru osobnego posła do Sejmu.

Sejm, załatwiając powyższe petycye, polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał dokładnie potrzebę zmiany obowiązującej obecnie ordynacyi wyborczej, i sprawozdanie w tym przedmiocie złożył na następnej sesyi sejmowej.

Owóż Wydział krajowy, przed przystąpieniem do szczegółowego zbadania sejmowej ordynacyi wyborczej, obowiązującej w naszym kraju, odniósł się do wszystkich Wydziałów krajowych innych krajów koronnych z zapytaniem, jaki jest ogólny skład tamtejszych reprezentacyj krajowych, według poszczególnych kuryj; ile w całym kraju znajduje się miast a ile miasteczek; ile między temi miastami pojedynczo, a ile w pewnem zgrupowaniu posiada wyłączne prawo obierania posła, wreszcie, ile w ogólnej cyfrze opłacają podatków rządowych bezpośrednich wszystkie miasta i miasteczka, a ile gminy. Nadto zarządził Wydział krajowy zebranie odpowiednich dat, odnoszących się do naszego kraju, a mianowicie, ile wynosiły w roku 1887 przypisane podatki bezpośrednie od obszarów dworskich, ile od innych opodatkowanych na tychże obszarach, ile od gmin wiejskich, miast i miasteczek; następnie dat co do liczby ludności; liczby wyborców, z tytułu opłacanych podatków, osobistej kwalifikacyi lub głosów wirylnych.

Po nadejściu i zestawieniu tych dat, postanowił Wydział krajowy zwołać ankietę, która miała obowiązek rozpatrzenia sprawy i przedstawienia zasad Wydziałowi krajowemu, na podstawie których należałoby oprzeć wniosek, przedłożyć się mający Sejmowi.

W skład tej ankiety powołani zostali pp członkowie Wydziału krajowego: JE. dr. Franciszek Smolka, Teofil Bereżnicki, Leon Chrzanowski, oraz poseł profesor dr. Tadeusz Pilat.

W ubiegły czwartek zebrała się w gmachu sejmowym powołana przez Wydział krajowy ankieta i pod przewodnictwem JE. Smolki zastanawiała się nad sprawą zmiany ordynacyi wyborczej sejmowej.

Po dłuższej dyskusyi powzięła ankieta następujące wnioski:

a) powiększenie liczby posłów z miasta Krakowa o jednego, to jest, z 3-ech na 4-ech;

b) powiększenie liczby posłów z miasta Lwowa o dwóch, to jest, z 4-ech na 6-ciu;

c) nadanie głosu wirylnego prezesowi Akademii umiejętności w Krakowie;

d) nadanie głosu wirylnego rektorowi wyższej szkoły politechnicznej we Lwowie;

e) wreszcie nadanie prawa głosowania przy wyborach do Sejmu dyplomowanym inżynierom z tytułu osobistej kwalifikacyi.

P. Bereżnicki przedstawił Wydziałowi krajowemu uchwały ankiety na piątkowej sesyi, ale ostateczną decyzyę odroczył Wydział krajowy do powrotu JE Marszałka krajowego hr. Tarnowskiego.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Rada państwa przyzwoliła 1,700.000 rubli na pomnożenie parku kolei południowo-wschodnich, co uważano za niezbędne ze względów wojskowo strategicznych.

Dzienniki donoszą, iż zarząd petersburskiego okręgu wojennego rozpisał dostawę 800.000 metalowych naczyń do gotowania i 1,200.000 drewnianych bukłaków na wodę. Postanowiono zarazem cały potrzebny dla armii zapas siana zakupić za granicą.

Pytaniem, czy w Wilnie ma być założoną akademia duchowna, czy uniwersytet, zajmuje się znowu *Nowoje Wremia*, chociaż sprawa w ogóle nie wyszła jeszcze po za sferę rozprawy akademickiej. Pismo to umieściło „nadesłane“, którego autor stanowczo oświadcza się za uniwersytetem jako instytucyą, która zadowoli wymagania wszystkich warstw ludności. *Nowoje Wremia* nie zgadza się z zapatrywaniem swego korespondenta, bo w okolicy są już dwa uniwersytety, jeden w Dorpacie, a drugi w Warszawie. Zaleca tedy założenie akademii duchownej i żywi nadzieję, że seminarzysta, w Wilnie wychowany, będzie z najlepszym skutkiem pracować dla rossyjskiej ojczyzny.

Mosk. Wied. donoszą, iż sprawa przymusowego asekurowania robotników stanowi wciąż przedmiot dyskusyi w sferach rządowych. O ile sądzić można, kwestya zostanie już niezadługo pomyślnie rozstrzygnięta.

Jesienią r. b. ma się odbyć konferencya ministra skarbu z ministrem komunikacyj w przedmiocie przeprowadzenia kolei, których budowa okaże się konieczną na następne lat pięć. Oprócz tego ministrowie naradzać się mają nad wyznaczeniem odpowiednich na ten cel funduszów.

U metropolity Michała.

Belgradzki korespondent londyńskiego *Daily News* miał ostatniemi dniami sposobność spędzenia kilku godzin u serbskiego metropolity, w których ciągu sam na sam dłuższą z nim prowadził rozmowę. Z rozmowy tej, o przeważnie politycznym nastroju, zdaje korespondent angielskiego organu sprawę w sposób następny:

Metropolita Michał oświadczył, iż chętnie poświęci chwil kilka korespondentowi — lubo upada pod nawałem pracy. Nie tylko bowiem załatwić trzeba sprawy zalegające z czasów poprzednika, ale praca metropolity podwoiła się od chwili, kiedy z czterech serbskich biskupstw dwa zniesiono.

Publicysta angielski ze swej strony odpowiedział nasamprzód komplementem — podziwiając siłę pracy metropolity, który nie zapominając o najdrobniejszych sprawach tyczących się dobra serbskiego kościoła, równocześnie gorliwie oddaje się sprawom politycznym kraju a nawet, jak to ogólnie głoszą, jak największy wpływ wywiera na kierunek serbskiej polityki.

Na powyższy, wiele znaczący komplement, miał metropolita tak odpowiedzieć:

„Nie zasługuję na tak pochlebną o mnie opinię. Polega ona chyba jedynie na imaginacyi współpracowników pewnych gazet, które koniecznie przypisywać mi pragną wpływ stanowczy na serbską politykę. Co prawda, to wówczas, kiedy nawą państwa serbskiego ku niepewnym sterować poczęto wodom, dołożyłem wszelkich sił i starań, aby popchnąć ją znowu we właściwym kierunku. Do wysiłków tych powodowały mnie jednak nie tyle względy czysto polityczne, ile raczej względy na sprawę naszej religii.

Obecnie przecież stosunki zmieniły się zupełnie. Mamy teraz rząd prawdziwie narodowy — który szczerze stara się o utrzymanie kierunku politycznego, miłego sercu każdego serbskiego patryoty. Teraz nie potrzebuję więc już i nie chcę wywierać najmniejszego wpływu na nasze polityczne dążenia i prace.

My wszyscy tutaj jesteśmy przedewszystkiem tylko Serbami. Pierwszym obowiązkiem każdego patryoty serbskiego jest zaś to, aby utrzymywać jak najlepsze stosunki z owem państwem — od którego zawsze tylko doznawaliśmy dobrodziejstw, które samo jedno w przyszłości dalsze nam jeszcze wyświadczyć może dobrodziejstwa. Mówię tu po prostu o Rossyi. I religia, i mowa i wszelkie naturalne uczucia, wskazują nam drogę ku Rossyi.

Mimo to — zgadzam się z dzisiejszymi rządcami Serbii i w tym punkcie, że pragnę zachować dobre stosunki z sąsiedniemi państwami i innemi krajami“.

Teraz poruszył angielski korespondent najdrażliwszą kwestyę, stawiając metropolicie następne pytanie:

„Pozwolę sobie być bardzo niedyskretnym. Ogólne panuje przekonanie, że Rossya wprawdzie ceni należycie przyjaźń Serbii, ale że z drugiej strony Serbia, dla zachowania sobie życzliwości Rossyi, prędzej lub później poświęcić będzie musiała obecną swą dynastyę na rzecz pewnych znanych, zagranicznych pretendentów. Znaczna bardzo część europejskiej prasy przypisuje nawet i Waszej Eminencyi dążenia i uczucia antidynastyczne“.

Metropolita odrzekł spokojnie:

„Miło mi, że dotykasz pan tego przedmiotu, lubo jest on rzeczywiście drażliwym. Pragnąłbym, abyś pan dom mój opuścił bez najlżejszych pod tym względem wątpliwości. Wszelkie pogłoski na temat ów, są tylko najwstrętniejszemi oszczerstwami. Co do mnie, całą duszą lgnę do panującej naszej dynastyi, bo zawdzięczamy jej niezależność, rozwój i znaczenie państwa na zewnątrz. W r. 1858 należałem do najzagorzalszych popieraczy dynastyi Obrenowiczów. Codzień błagam Boga o pomyślność dla rządów króla Aleksandra, a tylko nikczemny fałsz może mi inne przypisywać dążenia“.

Na uwagę korespondenta, że owe fałszywe pogłoski zapewne powstały wskutek więcej niż chłodnej postawy metropolity względem króla Milana, odparł Michał, że Milana kochał zrazu jak syna; odkąd jednak król otoczył się najgorszymi doradcami, odkąd gardzić począł wolą i głosem ludu, odwrócić się od niego musiał metropolita, nie odwracając się przez to bynajmniej jeszcze od całej dynastyi.

W końcu zaryzykował publicysta angielski jeszcze i następne zapytanie:

„Jakimże jest sąd Waszej Eminencyi o ważnej sprawie powrotu królowej Natalii?“

I tutaj nie odmówił metropolita Michał nader jasnej i szczerej odpowiedzi.

„Sprawy rozwodowej nie znam ostatecznie zbyt dokładnie. Sądzę o niej głównie ze sprawozdań dziennikarskich. Niewątpliwie król Milan wielki błąd popełnił, doprowadzając rzeczy do ostateczności. Nie tracę jednak nadziei, że nastąpić tu może jeszcze pogodzenie się wzajemne. Król Milan na zewnątrz jest szorstkim, ale w gruncie zdaje się być dobrym człowiekiem. Ponieważ przytem jeszcze bardzo zmienne ma usposobienie, przeto łatwoby być mogło, iż poczuje skłonność ku pojednaniu się z królową. Byłoby to i w interesie kraju i z korzyścią dla młodego monarchy. Królowa musiałaby się po powrocie powstrzymać od wszelkich politycznych działań, ale obecność jej przy boku młodego monarchy, nadzór jej nad wychowaniem i wykształceniem syna jest niewątpliwie koniecznością, mającą pierwszorzędne państwowe znaczenie, a dającą się z dnia na dzień uczuć coraz to dotkliwiej.

Byłoby to prawdziwie opłakaną rzeczą, gdyby król Milan oprzeć się miał ostatecznie żądaniu powrotu królowej, które mu niezadługo stawią rzetelni serbscy patryoci“.

Dzienniki niemieckie donoszą:

Metropolita Michał wydał okólnik, zawiadamiający o powrocie jego na metropolię, z którego pokazuje się, że wszelkie czynności kościelne, zdziałane za poprzednika swego uważa za nielegalne i podda je ścisłej rewizyi. Do rzędu tych czynności należy także rozwód króla Milana z Natalią. Wynika więc dość wyraźnie z okólnika metropolity, że i rozwód ten będzie chciał unieważnić i przywrócić Natalii prawa królowej matki, któreby jej znaczny wpływ na stosunki serbskie zapewniły.

Okólnik ten wysłał Michał także do prawosławnego metropolity Rumunów siedmiogrodzkich, Romana Mirona, który okólnik przyjął do wiadomości, wzywając przytem, aby ze wszystkich sił podtrzymywał i potęgował dobre stosunki „zwłaszcza z Monarchią Austro-węgierską, w której dobrze zorganizowane kościoły prawosławne i wierni prawosławni, najrozmaitszych narodowości, w znacznej ilości istnieją i wolności wyznania używają“.

Kongres ekonomiczny w Ameryce.

Polit. Corr. otrzymuje od paryskiego korespondenta następującą korespondencyę:

Dnia 14 października r. b. ma się w Waszyngtonie zebrać wielki kongres wszystkich państw amerykańskich, na którego cele Europa zwrócić powinna baczną uwagę. Program kongresu, który zwołują Zjednoczone Stany północnej Ameryki, obejmuje następujące punkta: Obmyślenie środków pomyślnego rozwoju ludów amerykańskich i skutecznego zapobieżenia nadmiernemu wdawaniu się państw europejskich w sprawy amerykańskie; zaprowadzenie ożywionej komunikacyi parowcowej między portami wszystkich państw sprzymierzonych; ujednostajnienie przepisów cłowych wszystkich państw amerykańskich i zaprowadzenie wspólnej granicy cłowej; zaprowadzenie wspólnych międzynarodowych wag i miar i zespolenie międzynarodowych środków w celu zabezpieczenia osób i własności, tudzież zaprowadzenia opieki nad markami fabrycznemi; zaprowadzenie wspólnej monety; ustanowienie sądu polubownego dla wszelkich możliwych zatargów i nieporozumień między państwami amerykańskiemi; rozszerzenie i pomnożenie stosunków między państwami do ugody tej przystępującemi.

W Paryżu, jak twierdzi korespondent *Polit. Corr.*, mniemają, że program ten, mający na pozór związek cłowy na celu, zdąża w gruncie rzeczy do wytworzenia wielkiej politycznej ligi państw skonfederowanych pod przywództem Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki. W celu zwołania kongresu agitowano oddawna. Z Ameryki północnej uwijało się pełno agentów po wszystkich państwach amerykańskich, aby je dla przewodniej myśli kongresu pozyskać. Nie ma też wątpliwości, że większa część ludów romańskich środkowej i południowej Ameryki weźmie w nim udział.

W kołach politycznych paryskich kładą nacisk na to, że rządy europejskie nie powinny pozostać bezczynnemi wobec takich usiłowań. Od nich to powinno wyjść ostrzeżenia romańskich państw amerykańskich, zwracające ich uwagę na niebezpieczeństwa grożące ich interesom ekonomicznym i swobodzie ich akcyi ze strony zjednoczonych państw północnej Ameryki. Ostatnie stają się coraz więcej państwem przemysłowem i potrzebują ustalonych miejsc zbytu na swe wyroby. A ponieważ te wyroby gorszemi są daleko od wyrobów europejskich i dlatego w Europie zbytu znaleść nie mogą, stara się Unia północno-amerykańska o to, aby zyskać na nie stały odbyt w Ameryce. Gdyby jej jednak przyszło współzawodniczyć z wyrobami europejskiemi, nie wytrzymałaby z niemi najmniejszej konkurencyi. Stara się więc dojść do tego celu drogami krętemi i zdobyć wyłączny targ na swe wyroby przez zaprowadzenie związku celnego, wykluczającego wyroby całej reszty świata. Aby ukryć rzeczywistą dążność programu kongresowego: opanowania wszystkich targów

---

dziły pamięci, księżna z tą odrębną ciekawością osób światowych, którą u niej raczej życzliwem zajęciem się osoby dobrej nazwać wypada, rozpytywała o najdrobniejsze szczegóły życia swego dawnego znajomego. Westchnęła z nim razem a raczej za niego nad śmiercią jego żony, za Dorę nad śmiercią jej męża i to bez żadnej affektacyi, bez żadnej udanej tkliwości, owszem bardzo szczerze, bo wzmianka o każdej śmierci przypominała jej zawsze tę, która złamała jej życie. Wypytawszy swych gości o wszystko, o co bez niedyskrecyi pytać można, księżna z tą samą swobodą, z tą szczerą naturalnością z jaką się tak rzadko umie o sobie mówić, a przecież taka rozmowa najwięcej i najprędzej zbliża, opowiadała przebieg własnego życia, od chwili kiedy ją pan Nichliński widział tak szczęśliwą w Rzymie. Zmieniło się w niem wiele; straszna i długa choroba wydarła jej ukochanego męża i odtąd sposępniało ono zupełnie dla niej. Część utraconego szczęścia odnalazła w dorastającym synie ale i tę odrobinę los jej wydzierał. Marzeniem jej było ożenić go, osiedlić, widzieć szczęśliwym, a siebie otoczyć nową rodziną, którą by stworzył koło niej. Tymczasem zamiary te dalekiemi były od niego. Ten syn ubóstwiany, inaczej niż ona pojmował szczęście. Znajdował je gdzieś na pełnem morzu, bo od lat kilku jedynym jego celem było morze, jedynem zajęciem dalekie i długie po niem podróże. Właśnie powrócić miał temi dniami z długiej wycieczki po hiszpańskich wybrzeżach i księżna przybyła tutaj na jego spotkanie, bo miał w Abbazii wylądować i tu czas jakiś z nią spędzić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

amerykańskich w interesie swego przemysłu i zasypania ich wyrobami swemi, gorszemi a droższemi od europejskich, używają Zjednoczone Stany podstępnie popularnych haseł stanięcia w zjednoczeniu na straży przeciw wszelkim nieprawnym wdawaniom się państw europejskich w wewnętrzne sprawy państw amerykańskich. Wypada więc użyć wszelkich środków, aby ludom amerykańskim otworzyć oczy i dać im poznać zgubne dla nich, a niechybne następstwa zaproponowanego przez Unię programu.

KRONIKA

Lwów 1 sierpnia.

— **J. E. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, dziś rano powrócił do Lwowa.

— **O śmierci hr. Karola Alberta Bombelles** doniosła już wczoraj depesza. Powodem śmierci był kilkakrotny atak paraliżu. Hr. Bombelles urodził się r. 1832 w Turynie; był szambelanem Najd. Arcyksięcia Maksymiliana i towarzyszył mu do Meksyku. Po powrocie do Wiednia przydzielony został do dworu Najd. Arcyksięcia Karola. Później nastąpiła jego nominacya na ochmistrza dworu ś. p. Najd. Arcyksięcia Rudolfa. Po rozwiązaniu dworu Najd. Następcy Tronu, został hr. Bombelles uwolniony od obowiązków a następnie spensyonowany, jako wice-admirał. Hr. Bombelles był prawdziwym miłośnikiem sztuk pięknych i próbował sił swoich z powodzeniem na polu muzycznem i belletrystycznem. Napisał komedyę „Żart kwietniowy“, która z powodzeniem graną była w wiedeńskim teatrze Carla. Hr. Bombelles był członkiem węgierskiej Izby magnatów. Najd. Arcyksiężna Wdowa Stefania poleciła złożyć wieniec na trumnie zmarłego.

— **Hr. Henryk Skarbek,** jak się dowiadujemy, nie ustąpił z godności wiceprezesa Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, jak o tem doniosły niektóre dzienniki.

— **Słuchacze Politechniki lwowskiej,** pod przewodnictwem profesorów pp. Richtera i Thulliego, jak donosi *Czas*, odbyli wycieczkę naukową z Krakowa, Wisłą ku Niepołomicom, by poznać regulacyę Wisły. Wyjechali po godzinie 9tej, a p. radca Matula na planach oryginalnych pouczał ich o wykonanem pod jego kierunkiem dziele. Najwięcej zajmującem dla młodych techników było pouczenie o równoczesnem uregulowaniu Wisły i Raby przy ich zlaniu się. Trudnemu temu a znakomitemu dziełu technicznemu, uwieńczonemu powodzeniem, nie szczędził pochwał prof. Richter i zdjął z niego szkic. W Niepołomicach zwiedziła młodzież tamtejszy zamek bardzo szczegółowo; zwiedziła też kościół. Z powrotem wstąpiło całe grono techników do rzeźni miejskiej, po której oprowadzał ich p. inspektor Kułakowski i p. Thoman. Po powrocie do Krakowa, odbyła się kolacya w hotelu „pod Różą“, urządzona przez krakowskie Towarzystwo techniczne i gminę m. Krakowa. Pierwszy toast na cześć gości wzniósł dyrektor Rotter, jako zastępca prezesa Towarzystwa technicznego. Nastąpił szereg toastów, z pomiędzy których wymienić należy toasty: p. radcy Matuli na cześć młodzieży, i Serkowskiego (ojca) na cześć prof. Richtera. Wczoraj przed południem obejrzeć mieli technicy plany urządzeń sanitarnych m. Krakowa w biurze budownictwa miejskiego, przy objaśnieniach p. dyrektora Niedziałkowskiego. Wyjazd z Krakowa naznaczony był na godzinę 11 przed południem.

— **Prof. Łuczkiewicz** bawił onegdaj w Nowym Sączu z 7 uczniami krakowskiej Szkoły sztuk pięknych, którzy zatrzymali się tam w wycieczce swej artystycznej. Zaraz po przybyciu obejrzano kościoły i wzbogacono teki rysunkami pomników nowo-sądeckich.

— **O. Przewłocki**, generał Zakonu OO. Zmartwychwstańców, przybył dnia 28 b. m. do Krakowa. Około połowy sierpnia uda się O. Przewłocki do Lwowa i dopełni tu poświęcenia nowo wybudowanego kościółka OO. Zmartwychwstańców przy ulicy Piekarskiej.

— **Budowa gmachu IV gimnazyum** na gruntach Politechniki postępuje raźno. Zaledwie trzeci tydzień upływa od czasu rozpoczęcia robót, mimo trudności technicznych w założeniu nowego kanału w głębokości 6ciu metrów poniżej terenu, a terenu piasczystego, usuwistego, tak, że najsilniejsze ubezpieczenia z trudnością wytrzymują, już obecnie dokonano wszelkich wykopów ziemnych i założono w przeważnej części mury fundamentowe, a nawet i piwniczne. Jest więc wszelka nadzieja, że gmach ten, nowa ozdoba naszego miasta, już wczesną jesienią b. r. stanie pod dachem. Przedsiębiorcami budowy są pp. Markl i Bauer, którzy w tym właśnie roku ukończyli budowę nowego gmachu dla c. k. Archiwum map na Łyczakowie.

— **Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa** Przyj. Sztuk Pięknych we Lwowie nadeszły następujące dzieła sztuki: 1. Kotowicza „Pierwsza komunia“ 2. Wawrzynieckiego „Typ“. 3. Janowskiego „Z Kazimierza“. 4. Dulembianki „Za myślą poety“. 5. Zarębskiego „Stronnisia“.

— **Festyn ogrodowy** na dochód pogorzelców w Pomorzanach, urządzają w najbliższą niedzielę, 4 września, podoficerowie pułku piesz. nr. 80, w parku Kisielki nad stawem. Początek zabawy o godzinie 4 po południu. W razie niepogody festyn odbędzie się dnia 11 b. m.

— **Podróż do Paryża** najtaniej odbyć można osobnym pociągiem, odchodzącym z Wiednia dnia 6 sierpnia b. r. o godzinie 2 minut 30 po południu, do którego i galicyjskie drogi żelazne udzielają 50 prc. zniżenia ceny jazdy.

Cena jazdy jest następująca: Ze Lwowa do Krakowa 342 klm. (kolej Karola Ludwika). Jeden cały bilet do jazdy tam i napowrót II klm. 12 zł. 43 ct., III kl. 6 zł. 46 ct.

Z Krakowa do Wiednia 413 klm (kolej półn. ces. Ferdynanda). Jeden cały bilet do jazdy tam i napowrót II kl. 12 zł. 60 ct., III kl 8 zł. 40 ct.

Z Wiednia do Paryża 1483 klm. Jeden bilet do osobnego pociągu jazdy tam i napowrót II kl. 130·48 fr. (à 48 ct.) 62 zł. 40 ct., III kl. 88·48 fr. (à 48 ct.) 42 zł. 43 ct. Razem II klasą 87 zł. 43 ct., III klasą 57 zł. 10 ct.

Podróż trwa: ze Lwowa do Wiednia 25 godzin 23 minut.; z Wiednia do Paryża 45 godzin 16 minut.

— **Kalendarz kolejowy** dla Galicyi i Bukowiny, na rok 1890, wyjdzie z końcem sierpnia staraniem dr. M. Ciesielskiego, który wziął sobie za zadanie podobne wydawnictwa obcokrajowe, po największej części na spekulacyę obliczone, zastąpić kalendarzem polskim, opracowanym fachowo i stosownie do potrzeb ludności galicyjskiej. Czysty dochód z wydawnictwa przeznaczony na cele dobroczynne. Kalendarz kolejowy składać się będzie z czterech części: Część pierwsza obejmie między innemi kalendaryum, skale stemplowe, przepisy pocztowe i telegraficzne, miary i wagi itp., a na koniec przepisy o czekach i kliringach. Część druga, przeznaczona dla podróżnych, zawierać będzie spis zdrojowisk i zakładów leczniczych krajowych, spis hotelów, plany jazdy, ceny biletów wszelkiego rodzaju, ważniejsze postanowienia regulaminowe i taryfowe, tyczące się kart powrotnych, abonamentowych, sezonowych, rocznych, okrężnych, marek wartościowych itp.; pouczenie o warunkach uzyskania zniżonych cen jazdy na kolejach dla osób wszystkich stanów; ustawę o obowiązku kolei żelaznych do odszkodowania w razie cielesnego uszkodzenia, a nakoniec kilka przykładów z praktyki sądowej, odnoszących się do nadużyć kart po zniżonej cenie. Część trzecią stanowić będzie dział humorystyczno-literacki. Część czwarta i ostatnia, wyłącznie pp. urzędnikom kolejowym poświęcona, obejmie ważniejsze przepisy personalne, organizacyę austrackich kolei, rozprawkę o porcie osobowem, o upaństwowieniu kolei prywatnych itd. itd. „Kalendarz kolejowy“ obejmie około dziesięciu arkuszy druku w formacie kieszonkowym, w ozdobnej oprawie, a cena jego w drodze prenumeraty wynosi 1 zł. Prenumeratę przyjmuje wymieniony wydawca pod l. 4 przy ulicy Teatralnej.

— **W sali balowej w Lubieniu** odbędzie się w niedzielę, 4 sierpnia, wieczorek wokalno-deklamacyjny, urządzony staraniem Towarzystwa spiewackiego „Echo“. Program: 1. Biber. „Powitanie lasu“, chór męski z tow. fortepianu 2. a) Moniuszko. b) Dannström. Pieśni, odspiewa p. Szymański. 3. Abt. „Serenada“, kwartet solowy. 4. Deklamacya, wygłosi p. H. 5. a) Stoiber: „Noc“, b) Czerwiński: „Znaszli ten kraj“, c) Kücken: „W lesie“, chóry męskie. 6. Moniuszko. Arya ze „Strasznego dworu“, odspiewa p. Szymański. 7. Solo na cytrze, p. S. 8. Engelsberg: a) „Różyczka“, b) „Rodzinna mowa“, chóry męskie. 9. „Koncert pana Rosenthala na skrzypcach“, monolog humorystyczny, wygłosi p. Witoszyński. 10. St. Saens: „Serenada“, chór męski. Początek o godzinie 7 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

= **Kradzieże**. Pan J. J., zdrzemnąwszy wczoraj po obiedzie, doznał skutkiem twardego snu znacznej szkody, gdyż zakradł się do jego niezamkniętego pokoju złodziej, który skradł mu marynarkę i kamizelkę popielatą, wartości 28 zł., oraz portmonetkę, w której mieściła się kwota 34 zł. — Panu Albinowi Bilińskiemu skradziono ubiegłej nocy przez pozostawione otworem okno, w domu pod L. 6 przy placu Chorążczyzny, trzy surduty, dwie pary spodni, kamizelkę, pugilares z kwotą 40 zł., pokwitowanie galic. kasy oszczędności na 100 zł. i papiery asekuracyjne. Część skradzionych sukien ocalił stójkowy, który napotkawszy jakiegoś włóczęgę na placu Rybim, chciał go przytrzymać, ten jednak odrzuciwszy tłomoczek z sukniami, zdołał umknąć.

= **Brutalna sługa**. Anna K., chcąc w miejscu swej służby usunąć 9 letniego chłopaka z sieni, potrąciła go tak nieostrożnie, iż tenże uderzywszy się o klamkę, wybił sobie ząb. Annę K. oddano pod sąd.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 1 sierpnia 1889 r Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie zachodni, niebo zachmurzone a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była +14·5 C, najwyższa +19·0°C, najniższa +11·0°C nad ranem.

Po godzinie 2 po południu zerwała się burza, następnie od godziny 4 przez noc całą padał deszcz z przerwami, którego łączny opad wynosi 10·6 mm.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm znajdowała się w Kurlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Niederlandach; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 1 sierpnia b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około 14·0°C, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne; deszcz, poczem się wypogodzi.

— **Jubileusz w rodzinie Radziwiłłów**. Z Ołyki donoszą. W dniu 19 b. m. obchodzono nader uroczyście 25 rocznicę zaślubin księcia Ferdynanda Radziwiłła, ordynata ołyckiego, członka Izby panów i prezesa Koła polskiego w Berlinie, i małżonki jego Pelagii z książąt Sapiehów. Po nabożeństwie, odprawionem solennie, ksiądz prałat Tomkiewicz pobłogosławił dostojnych jubilatów na dalszą drogę życia, a na pamiątkę dnia tak dla nich uroczystego ofiarował im obraz Matki Boskiej Berdyczowskiej. Oprócz osób, do rodziny należących, przybyli do Ołyki książęta Radziwiłłowie, Sanguszko, Lubomirski i wielu innych. Nadeszło również mnóstwo powinszowań z kraju i zagranicy, a mieszkańcy Ołyki i jej okolic licznie się zgromadzili w kościele, aby choć tym małym dowodem okazać swą życzliwość dla jubilatów.

— **Powódź**. Skutkiem ulewnych deszczów, wezbrały na Szląsku wszystkie rzeki. Okolice Bogumina są zalane na kilkumilowej przestrzeni.

— **Znaczny zapis**. Zmarły niedawno w Warszawie hr. Janusz Roztworowski, zapisał na rzecz m. Warszawy kapitał, wynoszący 105.000 rubli w listach zastawnych Tow. kredytowego ziemskiego. Z sumy tej zapisodawca przeznaczył procent od 102.000 rubli na wsparcie ubogich ociemniałych.

— **Szarańcza**. Do Odessy nadeszła ciekawa wiadomość z Baku o przelocie niezliczonej mocy szarańczy, kierującej się na południowschód. Przybywające do Baku z morza Kaspijskiego statki były całe pokryte przez ten owad.

— **Banda rozbójnicza**. Dziennik *Wołyń* donosi, iż ostatniemi czasy we włodzimierskim powiecie na Wołyniu, ukazała się banda rozbójnicza, ukrywająca się w lasach na pograniczu Austryi. Rozbójnicy dopuszczają się wszelkich bezprawi. Na czele bandy stoi włościanin z Beresteczka, który uciekł przed wojskiem do lasu i sformował bandę rozbójników.

= **Doszczętnie zgorzało** przed kilku dniami duże handlowe miasto Ulla, w pow. lepelskim gub. witebskiej. Ocalało zaledwie kilkanaście domów z liczby kilkuset. Dwie osoby znalazły śmierć w płomieniach. Pożar wybuchł w skutek podpalenia. Straty dosięgają 900 000 rubli, a może i więcej jeszcze. Kilka tysięcy rodzin pozostało bez chleba i dachu.

— **Rodzina Odescalchi'ch** obchodzi tego lata drugi wiekowy jubileusz książęcego tytułu swego, nadanego w roku 1689 synowcom Innocentego XI Papieża przez cesarza Leopolda I. Oprócz tytułu zaś książąt świętego państwa rzymskiego, otrzymali oni jeszcze później od tegoż cesarza arcyintratne księstwo Syrmię za wstawieniem się Maryi Kazimiery Sobieskiej, wdowy po Janie III, która objaśniła pomienionemu cesarzowi polskie przysłowie: „Co im po tytule, kiedy pusto w szkatule?“ Jakoż Leopold, pomny tego, że na prośbę to Innocentego XI Sobieski dokonał był nieśmiertelnej wiedeńskiej odsieczy, zrozumiał doniosłość polskiego przysłowia i wręczył Maryi Kazimierze ów dyplom nadawczy, z którym przybyła do Rzymu i zamieszkała ziazu w pałacu Odescalchi'ch na placu Santi Apostoli, który się stał wkrótce widownią nocnych bójek służby księcia Konstantego Sobieskiego z bravami księcia Cesarini'ego, z powodu pewnej sławnej piękności, niejakiej Tolli, mieszkającej przy ulicy Bocca di Leone. Pozostał nawet cały zbiór sonetów w rękopismie o tych przygodach Pobyt Sobieskich w Rzymie może dostarczyć obfitego wątku do powieści, którą Kraszewski chciał nawet napisać, ale śmierć mu przeszkodziła zająć się temi niesłychanie ciekawemi przygodami Z pałacu Odescalchi'ch Marya Kazimiera przeniosła się potem do własnego pałacyku na Monte Pincio, na którego ganku widna dotychczas herbowa Sobieskich Janina.

— **Spowiednik Ojca św.** Co piątek przybywa do Watykanu, gdzie ma dwa własne odrębne pokoje, nader ważna i wpływowa osoba: jest to O. Daniel, Franciszkanin, penitencyarz od św. Jana Laterańskiego, spowiednik Jego Świątobliwości. Zakonnik ten liczy sześćdziesiąt kilka lat i jest dyrektorem sumienia Leona XIII, który się u niego spowiada, klęcząc na klęczniku koło jego krzesła. O. Daniel jest bardzo poważny, surowy, a ze zwykłymi śmiertelnikami nawet szorstki. Dla ubogiego fratra widzieć klęczącego przed sobą Namiestnika Bożego, który niegdyś stawiał stopę na głowie niemieckich cesarzy, mogłoby być niemałą do dumy i zarozumiałości pokusą. W ogóle wierni mało się garną do konfesyonału O. Daniela, spowiadającego pod laską u św. Jana, bo się go lękają dla nadzwyczajnej surowości. Jakoż mówią, że i najwyższemu swemu pokutnikowi zwykł oprócz trzech pacierzy naznaczać niekiedy za pokutę trzecią część różańca, a czasem i godzinki o Niepokolanem Poczęciu.

— **Ludność Rzymu.** Podług najświeższych urzędowych danych, ludność Rzymu wynosi obecnie 407.956 mieszkańców.

— **Błędne statki**. Nie każdemu zapewne z czytelników wiadomo, iż po wszystkich większych morzach, a szczególniej po oceanie Atlantyckim, błąka się w każdej porze roku pewna liczba statków, które załoga wskutek jakiejbądź przyczyny zmuszona była opuścić i wydać na łup złowrogiej fali. Rzecz prosta, iż przyczyna musi być ważna, a bywa nią zazwyczaj znaczne uszkodzenie statku lub też gwałtowna burza, grożąca życiu załogi. Tem więc dziwniejszem musi się wydać, że częstokroć statek taki, o którym ludzie zwątpili, utrzymuje się na falach bez kierownictwa ręki człowieka, przez całe miesiące, póki nareszcie nie rozbije się gdzie o skały podwodne i nie spocznie w głębinach.

Jeden z takich statków, „W. L. White“, naładowany drzewem, opuszczony został przez załogę wskutek strasznej burzy, w zatoce Delaware, dnia 13 marca 1888 roku. Od tego czasu błąkał się samopas po oceanie Atlantyckim aż do dnia 23 stycznia r. b. i nareszcie w dniu tym rozbił się i zatonął około jednej z Hebrydów. W ciągu 10-ciu miesięcy i 10ciu dni statek ten przebył przynajmniej jakie 9000 kilometrów drogi i był widzianym przez 45 okrętów. Biuro hydrograficzne waszyngtońskie, prowadzące w celach naukowych ścisłą kontrolę błędnych statków, opisuje w swojem sprawozdaniu wędrówkę „W. L. White'a“, jak następuje: Pozostawszy bez kierownictwa, zwrócił się pod wpływem północno-zachodniej burzy i pobrzeżnego prądu ku południowi, mając rozwinięte w pełni żagle i powiewającą u głównego masztu flagę. Dostawszy się w prąd zatokowy (Golf), skierował się ku zachodowi i rozpoczął podróż ku Europie po zwykłej drodze statków, ożywionej zazwyczaj mnóstwem przepływających okrętów. Pędził wówczas z szybkością 60 klm. na dzień. Następnie zwrócił się ku północo-wschodowi, zmieniając kierunek mniej więcej o 28 kilometrów. Od maja do października błąkał się około Labradoru, to znów między 44° i 51° północnej szerokości, a 44° i 33° zachodniej długości; był zaś w ciągu tego czasu widzianym przez 36 okrętów. Ostatecznie jak wspomniano wyżej, rozbił się około Hebrydów.

W tymże samym mniej więcej czasie błąkało się samopas po oceanie kilka innych jeszcze statków. Między temi była barka ładowna „Vincento Perotti“, którą widywano od 18go września 1887 r. aż do 2 stycznia 1889 r.; dalej „Télémaque“, błąkający się od 13 października 1887 r. do 15 października 1888 r.; barka „Petty“, widywana od 13 listopada 1888 do 6 stycznia r. b. Szczególniej interesującą dla nauki ma być droga, jaką przebył „Télémaque“, czynił on bowiem najniespodziewańsze zwroty, nie wiadomo jednak gdzie ostatecznie zatonął.

Ścisłe, o ile możności, zbadanie drogi takich błąkających się z prądem fal i wiatru statków, ma dla żeglarstwa niezmierną wagę. Nie burze to bowiem, ani najstraszniejsze niepogody, są najniebezpieczniejszemi wrogami żeglarza, ale właśnie owe góry lodowe, tak często napotykane w północnej stronie Atlantyku. A właśnie owe błędne statki dopomagają do rozpoznania dróg owych naturalnych przeszkód żeglarskich. Nie potrzeba zapewne dodawać, że na równi z górą lodową może być dla innych statków niebezpiecznym taki zbłąkany okręt, oddany na łaskę wiatrów. Żeglarze też, zobaczywszy takiego straceńca, starają się rozpoznać tylko jego kształty, nazwę i t. d, poczem umykają od niego czemprędzej, żegnając się nabożnie, niby przed wędrownym grobowcem Często bowiem zdarza się, że taki statek unosi na swym pokładzie lub we wnętrzu niejedne zwłoki ludzkie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

---

Z dziedziny komunikacyi.

(Zniżenie taryf osobowych na kolejach węgierskich. — Jubileusz parowców).

Dzisiaj rozpoczyna obowiązywać na Węgrzech reforma taryfy osobowej na kolejach a nie omylimy się niezawodnie, gdy powiemy, iż zarządzenie to będzie pod wieloma względami ogromnej doniosłości dla sprawy komunikacyi i całego życia ekonomicznego. Przekształcenie dotychczasowej taryfy osobowej dalekiem jest wprawdzie jeszcze od urzeczywistnienia teoryi porta osobowego, zasadzającego się na zaprowadzeniu jednolitej ceny dla każdego dowolnego oddalenia, gdyż stoi temu na przeszkodzie zatrzymanie licznych stref i ograniczenie reformy na pewne linie (kolej państwowa, kolej północno-wschodnia i kolej koszyckobogumińska); pomimo to jednak uczyniono już bardzo doniosłe ustępstwa na rzecz owej teoryi. Polegają one na znacznem obniżeniu taryfy, zwłaszcza dla dalszych przestrzeni, na uproszczeniu obliczenia, wreszcie sprowadzeniu do małych rozmiarów całej manipulacyi.

Odtąd istnieć tam będzie czternaście stref, a dla każdej z nich, bez względu, czy meta podróży leży na początku lub na końcu takiej strefy, ustanowiono jednakową cenę, różniącą się tylko pod względem jakości używanego pociągu (mięszany, osobowy lub kuryerski) i klasy wagonów. Obok tego zaś istnieją dla przestrzeni do dwóch najbliższych stacyj (od stacyi zakupienia biletu) osobne tanie ceny, mianowicie 10 i 15 ct klasą trzecią, i 15 i 20 ct. klasą drugą, przyczem zatrzymano nadal system skombinowanych biletów okrężnych. Najwyższa cena jazdy, jaką ustanowiono na podstawie podziału strefowego, znajduje zastosowanie przy podróży 225 kilometrów i wyżej, a wynosi przy użyciu pociągu osobowego trzecią klasą: 4 zł., drugą kl. 5 zł. 80 ct., pierwszą wreszcie, 8 zł. Przy pociągach pospiesznych dolicza się 20 prct. dodatku.

Oto krótkie zestawienie porównawcze korzyści w cenach, wypływającej z tego systemu: Cena biletu trzeciej klasy z Budapesztu do Koszyc, wynosi obecnie 8 zł. 20 ct., z Budapesztu do Kołoszwaru 12 zł., z Budapesztu do Kronsztadtu 19 zł. 20 ct., z Budapesztu do Rjeki 18 zł. 60 ct.; w przyszłości zaś kosztować będzie bilet jazdy trzecią klasą, pociągiem osobowym, na którejkolwiek z tych przestrzeni cztery zł! Albo inny przykład: Z Budapesztu do Kronsztadu kosztuje obecnie bilet klasy drugiej pociągu pospiesznego 32 zł. 70 ct., w przyszłości zaś wyniesie on 7 zł., czyli każdy jadący oszczędzi 25 zł. 70 ct Podobne zniżenia wypadają na średnie przestrzenie kolejowe. Co do pakunków, tak zwana waga od opłaty wolna (*Freigewicht*), odpada zupełnie, natomiast wprowadzono taryfę bardzo tanią i również stopniową.

Jakie będą następstwa tej radykalnej reformy taryfowej, o której skutkach finansowych nie da się dzisiaj naturalnie nic pewnego powiedzieć? Oto przedewszystkiem nawet mniej zamożni będą mogli odtąd bez trudności odbywać podróże, nie tylko celem załatwienia pilnych interesów lecz dla przyjemności. Gdy dotychczas para pokonywała tylko technicznie mniejsze i większe oddalenia, dla mas zaś istniały ciągle jeszcze szranki ekonomiczne polegające na kosztowności podróży, obecnie baryery te chociaż nie zostały usunięte, to przynajmniej znacznie odsunięte.

Rzućmy jeszcze okiem na specyalne stosunki, wśród których wchodzi na Węgrzech w życie nowa reforma. Frekwencya podróżnych w tym kraju była dotychczas nadzwyczaj małą. Wedle ogłoszonego niedawno komunikatu dyrekcyi węgierskich kolei państwowych, przypada w Zalitawii na jednego mieszkańca przecięciowo zaledwie jedna podróż koleją, gdy natomiast w Austryi każdy mieszkaniec jeździ przecięciowo więcej niż dwa razy, w Niemczech pięć razy, w Anglii piętnaście razy. Stosunek ten zmieni się odtąd niezawodnie na korzyść Węgier, chociaż trudno przewidzieć w jakiej mierze. Przewidywać można wszakże, iż spodziewane zwiększenie się frekwencyi nastąpi na koszt innych krajów, jeżeli kraje te, zwłaszcza sąsiednie, nie postarają się przez odpowienie obniżenie taryf osobowych sparaliżować tej siły przyciągającej, jaką w obec tanich cen jazdy będą miały odtąd Węgry dla turystów. Już w pomienionym komunikacie podniesiono, iż zwiedzanie okolic karpackich stanie się odtąd możliwem po cenach, za jakie niepodobnaby dostać się n. p. do Alp, a znany ekonomista Edward Engel, w ogłoszonej niedawno broszurze przepowiada, iż w niedalekiej przyszłości Węgry staną się krajem najwięcej zwiedzanym w całej Europie przez turystów. Wedle obliczenia Engla, z dniem dzisiejszym podróż z Wschodnich Niemiec n. p. do Abbazyi wypadnie wcale tanio, jeżeli turysta obierze drogę na Peszt a ztamtąd dalej uda się węgierską koleją państwową do Rjeki.

Również do Tryestu będzie można odtąd dostać się znacznie tańszym kosztem przez Peszt niż przez Wiedeń a Dalmacya ze względów czysto finansowych stanie się dla Niemiec przystępniejszą niż Norderney. Dalej wykazuje ów ekonomista, iż dzięki reformie taryfy osobowej na Węgrzech, podróż z Frankfurtu nad Menem do Wschodniej Europy będzie znacznie tańszą przez Dreznо-Wrocław, niż przez Monachium-Wiedeń, a konkludując ztąd, że na tej reformie wielce ucierpią kraje austryackie, w pierwszym zaś rzędzie Wiedeń, stara się przekonać o potrzebie zaprowadzenia na liniach austryackich, zniżonej taryfy osobowej.

Skoro weszło w zwyczaj obchodzenie siedmdziesięcio-letniego jubileuszu urodzin, lub pracy zawodowej ludzi zasłużonych, a nawet siedmdziesiątej rocznicy ważnych w historyi wypadków, mogłaby ludzkość w roku bieżącym obchodzić jubileusz spuszczenia po raz pierwszy na wodę statku parowego. W historyi cywilizacyi w ogólności, a rozwoju środków komunikacyjnych w szczególności, wypadek ten miał znaczenie niezmiernie doniosłe. W roku bieżącym, w maju, minęło lat siedmdziesiąt, od czasu, kiedy na Ocean Atlantycki spuszczono po raz pierwszy statek parowy „Savannah“, który odbył podróż z portu tegoż nazwiska (w Ameryce północnej) w przeciągu dni 26 do Liverpoolu, a ztamtąd do Sztokholmu i Kronsztadtu Pomimo, że parowiec ten siłą pary płynął tylko wtedy, gdy z pomocą żagli nie mógł przebywać na godzinę przestrzeni czterech węzłów, czyli mil morskich (4 mile morskie = jedna mila niemiecka), świat cały nie mógł nadziwić się szybkości statku. Ta pierwsza, że się tak wyrazimy, dziewicza podróż „Savannah“ była podwaliną żeglugi parowej po Atlantyku. Upłynęło przecież od tego czasu lat 20, zanim pierwsza pomyślna próba zachęciła do utworzenia stałej komunikacyi parowcowej zaatlantyckiej.

Rozpoczęła ją na wiosnę r. 1838 „linia Cunard“, która w tym czasie zaczęła wysyłać dwa parowce „Great Western“ i „Sirus“. Utrzymywały one odtąd regularną, jakkolwiek jeszcze nie w dniach ściśle oznaczonych, komunikacyę pocztową pomiędzy Bristolem a Nowym Yorkiem.

Podróż z Europy do Ameryki trwała wówczas 15 do 18 dni. Dopiero po utworzeniu nowych kompanij żeglugi parowej, konkurencya zmusiła wszystkich do reformy i udoskonalania parowców. Towarzystwo „Cunard“, pobiły na głowę pospieszniejsze parowce linii „Collinsa“, które pomiędzy Ameryką a Europą przebywały w przeciągu dni 13, a nawet 12. Wkrótce jednak Towarzystwo „Cunard“ zdobyło znów utracone stanowisko, zbudowało bowiem dziewięć parowców, które podróż z Europy do Ameryki odbywały w przeciągu dni 11, a w dodatku wychodziły stale z oznaczonych portów, w dniach również z góry oznaczonych.

Wszystkie te parowce poruszały się za pomocą kół, nie mogły zabierać wiele ładunku, a podróż niemi przystępną była tylko dla zamożniejszych; przyjętym był bowiem na tych parowcach system kajut pasażerskich. Całe masy emigrantów uboższych jeździły jeszcze dalej statkami żaglowemi.

Powodzenie zachęcało techników angielskich i amerykańskich do prób budowy okrętów coraz pospieszniejszych. Już w r. 1842 Anglia posiadała tysiąc okrętów parowych, podczas gdy dziś posiada ich tylko około 3.000.

Szybki rozwój żeglugi parowej, a zwłaszcza stałej komunikacyi zamorskiej, datuje od czasu wynalezienia śruby okrętowej. Wynalazł ją w r. 1829 Josef Nesset i w tym roku robił z nią próby, które niezbyt świetnie jednak wypadły. Dopiero w roku 1836 wielki rozgłos w Anglii zjednało sobie użycie śruby okrętowej przez Smitha. Tenże obmyślił śrubę, kóra dała się zastosować do parowców morskich i rzecznych i po kilku udanych próbach otrzymał od admiralicyj angielskich polecenie, zbudowania wielkiego okrętu śrubowego.

Podróż próbna „Archimedesa“ — tak się ten okręt nazywał — udała się w roku 1839 tak świetnie, że wkrótce statki podobne zaczęto budować we wszystkich krajach.

Przez długi szereg lat sądzono, że podróż z Ameryki do Europy w przeciągu dni 10-ciu jest już dość pospieszną, aż znów niektóre Towarzystwa zbudowały parowce, przebywające tę przestrzeń w przeciągu dni ośmiu. W roku 1876 wielki parowiec „Britannic“ odbył sześć podróży z Europy do Ameryki, a na każdą z nich potrzebował przeciętnie dni 7, godzin 20 i minut 26. Był to już postęp olbrzymi. Mimo to przecież już w roku 1881 parowiec „Arizona“ pobił „Britannica“, przebywszy tę samą podróż w przeciągu dni 7, godzin 8, minut 32, a więc o 12 godzin prędzej. Co więcej, w miesiąc później „Arizona“ przybyła z Europy do Nowego Jorku w przeciągu dni 7, godzin 7 i minut 18. W rok później parowiec „Alasko“ uczynił to samo w przeciągu dni 6, godzin 23 i minut 46, przyczem na 24 godzin robił 447 węzłów. Jeszcze krócej pędzi przez Ocean parowiec „Aragon“, mający 158 metrów długości i 16 metrów szerokości, a siłę pary 13.000 koni.

Przypominamy, że w ostatnich czasach czyniono pomyślne próby jeszcze szybszej jazdy.

W przeciągu lat 60 czas trwania podróży z Ameryki do Europy z 26 dni skrócono do dni sześciu — rezultat to zadziwiający. Być bardzo łatwo może, że przez zbudowanie silniejszych machin i powiększenie siły pary, co osiągnąć można przez silniejsze palenie, uda się odbywać podróże do Ameryki w czasie jeszcze krótszym.

Przy tej sposobności godzi się wspomnieć słów kilka o pancerniku Imienia Franciszka Józefa, spuszczonym niedawno na wodę w Tryeście. W ogóle jest to typ okrętu najnowszy, który może być nazwany pływającym magazynem wynalazków.

Całe wnętrze okrętu jest podzielone na sto oddziałów, które są połączone rurami i szluzami i zaopatrzone w pompy. Otóż w razie, jeżeli okręt zostanie uszkodzony, np. w skutek strzału armatniego, to woda może się dostać tylko do uszkodzonego oddziału, ale korpus cały zresztą dalej będzie funkcyonował. Jako ochronę użyto tu po raz pierwszy pancerzy z cellulozy, mających metr grubości. Pancerz taki ma tę własność, że jeżeli go przebić lub przedziurawić, to otwór natychmiast sam się zamyka, gdyż celluloza pęcznieje jak gąbka i otwór zatyka. Wewnątrz okrętu znajduje się 38 maszyn parowych o 97 parowych cylindrach. Jest to zatem jeden z cudów nowożytnego przemysłu, i dlatego to dano mu Imię Cesarza Franciszka Józefa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z kolei Państwowej otrzymujemy następujące zawiadomienie: Z dniem 15 sierpnia 1889 wstrzymuje się na kołomyjskich lokalnych kolejach ruch pociągów mięszanych l. 809, 810, 811 i 812 między Kołomyją dworcem a Sopowem.

Z oznaczonym dniem zatem pozostają do publicznego użytku na przestrzeni między Kołomyją dworcem a Słobodą rungurską, codziennie kursujące pociągi mięszane nr. 801, 804, 805 i 808, zaś między Kołomyją dworcem a Sopowem względnie Nadwórniańskiem przedmieściem, codziennie kursujące pociągi mięszane nr. 802, 803, 806 i 807.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 1 sierpnia 1888 r.

Lwów, Pszenica 8·50 do 8·95, żyto 6.60 do 7·—, owies obroczny 7·— do 7·75, jęczmień 6·50 do —·—, rzepak 15·— do 16·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·35 do 8·75, żyto 6·50 do 68·5, jęczmień browarny 6·— do 6·85, owies 7·— do —·—, groch 7·— do 9·50, wyka —· do —·—, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·25 do 8·75, żyto 6·50 do 6·80, jęczmień 6·— do 6·50, owies 6·30 do 6·75, groch 7·— do 9·—, wyka —.— do —·—, rzepak 15·— do 15·75, lnianka —·— do — —, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koczuiyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·55 do ·9—, żyto 6·75 do 7·10, jęczmień —·— do —·—, owies 7·— do 7·70, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·25 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 60·— do 80·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów —·— do —·— zł.

Pszenica i żyto poszukiwane. Tendencya zwyżkowa. Producenci zachowują rezerwę w sprzedaży.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik obchodził przedwczoraj — jak już wiadomo — 56-letnią rocznicę swych urodzin. Od Najj. Pana i innych Członków Najw. Domu nadeszły depesze z życzeniami. Po południu odbył się w willi arcyksiążęcej obiad galowy.

Najdost. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wyjechała wczoraj na sześciotygodniowy pobyt do Ostendy. Ztąd zamierza Dostojna Pani udać się na dwa tygodnie do Spaa. Córeczka Najdost. Cesarzewiczowej-Wdowy, Arcyksiężniczka Elżbieta, pozostała na razie w Laxenburgu, a w połowie sierpnia wyjedzie do Ischl.

Wiener Zeitung ogłasza Najw. postanowienie z dnia 25-go lipca b. r., mocą którego marszałkiem krajowym Czech został zamianowany książę Jerzy Lobkowitz. Zwrócono na to uwagę, że jednocześnie nie nastąpiła, jak się to zwyczajnie dzieje, także nominacya zastępcy marszałka. Z tego też wnioskuje *N. fr. Presse*, iż słusznemi były jej domysły o nowej akcyi ugodowej w Czechach, której głównym celem byłoby skłonienie niemieckich posłów do wzięcia udziału w obradach Sejmu czeskiego. Od powodzenia tej akcyi ma być też zależnym wybór zastępcy marszałka sejmowego.

W sejmie dalmatyńskim, na trzeciem z rzędu posiedzeniu, postawiono wniosek o zmianę §. 39 ordynacyi wyborczej dla gmin w tym kierunku, aby naczelnikami gmin nie mogli być ludzie, nie umiejący czytać i pisać. Następnie załatwiono w drugiem i trzeciem czytaniu zmianę ordynacyi wyborczej gminnej w tym kierunku, że unieważnienie wyboru w jednej kuryi wyborczej, nie pociąga za sobą unieważnienia wyboru w drugiej. Załatwiono również projekt ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli, obowiązanych do służby wojskowej.

W Pradze utworzył się komitet dla przygotowania czeskiej wystawy krajowej w r. 1891, z powodu, że sto lat temu w Czechach właśnie, a to z okazyi koronowania Leopolda II na króla Czech, odbyła się pierwsza w ogóle wystawa w Europie. Do komitetu należą panowie i przemysłowcy z obu obozów.

Zagrzebski *Obzor* donosi, że nuncyusz papieski Galimberti w ostatnich dniach września odwiedzi biskupa Strossmayera w Dyakowarze, z którym później uda się do Serajewa.

W obec bliskiej prawdopodobnie rewizyty cara w Niemczech wszystkie prawie pisma berlińskie spuściły nieco z tonu i zaprzestały na razie wycieczek przeciwko carowi. Jedynie *Kreutz Ztg.* ciągle podejrzywa Rossyę o nieszczere wobec Niemiec zamiary i domaga się żywszej jakiej akcyi ze strony decydującej w Niemczech. Świeżo znowu z powodu pogłoski o zjeździe rossyjskiego i francuskiego ministra wojny i francuskiego generała Miribeta, powołując się na korespondencyę petersburską zamieszczoną w *National*, dowodzi, że ministrowie nad ważnemi bardzo naradzali się sprawami i rozważali wspólnie niektóre ewentualności na przypadek wojny Niemiec z Francyą.

O samej podróży i miejscu spotkania obiegają ciągle najsprzeczniejsze wiadomości. W ostatniej chwili donoszą oficyalnie z Kopenhagi, że car przyjedzie okrętem do Szczecina i odwiedzi cesarza Wilhelma w Berlinie dnia 24 sierpnia. Z Kiel zaś piszą że car przypłynie z flotą do portu tamtejszego.

Przyjazd cesarza Wilhelma do Karlsruhe został zapowiedziany urzędownie na 24 b. m.

O „powodzeniach“ wyprawy niemieckiej pod wodzą kapitana Wissmanna we wschodniej Afryce, tak pisze znany podróżnik afrykański Hugo Zöller: Zdanie, często pojawiające się w prasie, jakoby skutkiem zwycięztw Wissmanna w Afryce całej pracy już dokonano, nie zupełnie się zgadza z prawdą. Najtrudniejsza część zadania komisarza państwowego dopiero się rozpocznie, gdy bez pomocy dział i załóg okrętowych, z oddziałem swym, złożonym z krajowców starać się będzie dotrzeć do wnętrza kraju, co jest koniecznem dla osiągnięcia trwałych rezultatów ze zdobycia miast nadbrzeżnych Pangani i Tanga. Że tutaj napotka na opór zacięty ze strony krajowców, jest rzeczą aż nadto prawdopodobną Dla zupeł-

nego uspokojenia kraju potrzeba tyle umiejętności dyplomatycznej, ile wojskowej.

Kreutz Zeitung donosi, że wszystkie koleje, prowadzące z Francyi do Włoch, zapchane są z obu stron transportami parków artyleryi, wysyłanych na granicę.

Ustawa zaprowadzająca w szkołach prywatnych prowincyj bałtyckich język rossyjski, jako wykładowy, została ogłoszoną; wyjątek stanowi wykład religii.

Journal de St. Petersb., omawiając wybory do rad departamentowych, powiada, że ich rezultat nie jest świetnym dla Boulangera, a zamierzone wrażenie manifestacyi boulanżystowskiej chybiło celu.

Wiener Allg. Ztg. odpowiada na zaprzeczenie Północnej Agencyi telegraficznej co do zawarcia preliminaryów rossyjsko-francuskich i oświadcza, że bierze całą odpowiedzialność za prawdziwość swego doniesienia, albowiem wiadomość o zawarciu sojuszu otrzymała ze źródła zupełnie wiarogodnego.

Książę Czarnogóry oświadczył korespondentowi wiedeńskiemu *Timesa*, że nie pragnie wcale rozszerzenia swego kraju i nic takiego nie przedsięweźmie, coby mogło sprowadzić w sąsiednich państwach jakiekolwiek zaburzenie pokoju.

O usposobieniu, jakie panowało w Cetynii w czasie pobytu w tem mieście w. księcia Piotra i o nadziejach, jakie poruszano, pisze korespondent *Figara*:

Podczas galowego obiadu, danego na cześć rossyjskiego gościa, na którym znajdowało się ciało dyplomatyczne, wzniósł ks. Mikołaj toast na cześć cara, w. ks. Mikołaja, wojska rossyjskiego i „sprzymierzonych z niem wojsk.“ Wymawiając ostatnie słowa, zwrócił się w stronę posła francuskiego Gérarda. Większa część obecnych obsypała toast ten oklaskami. W. ks. Piotr odpowiedział na to toastem na cześć wojska czarnogórskiego. Poseł rossyjski wzniósł toast na cześć wojska francuskiego. W. książę i książę czarnogórski zawołali: „Niech żyje Francya!“ Na to wstał poseł Gérard i wychylił kielich na powodzenie wojsk rossyjskiego i czarnogórskiego. Toast ten wywołał uniesienie, w. ks. Piotr ścisnął rękę Gérarda. W końcu przypomniał generał Wukowicz, teść księcia czarnogórskiego, że w ostatniej wschodniej wojnie pierwsze strzały padły na granicy czarnogórskiej, oraz dodał, że może to i w przyszłej wojnie nastąpić.

Z Belgradu donoszą, że król Milan wyjedzie d. 15 b. m. przez Wiedeń do Paryża.

Rząd serbski otrzymał już urzędową notyfikacyę o zamianowaniu barona Thömmla, c. k. posłem w Belgradzie.

Metropolita Michał upoważnił korespondenta *Timesa* do oświadczenia, iż nie zamierza unieważnić rozwodu króla Milana.

Agencya północna rozsyła następującą depeszę:

Z powodu wiadomości, że stowarzyszenie serbskie świętego Sawy zakłada w Belgradzie seminaryum nauczycielskie, w celach rozwoju szkolnictwa w Macedonii i Starej Serbii, Porta poleciła swemu posłowi zapytać rząd serbski o charakter tej propagandy i zwrócić uwagę na jej nielegalność w obec stosunków międzynarodowych.

Z Lucerny telegrafują, że kardynał Lavigerie, inicyator mającego się odbyć kongresu przeciw niewolnictwu, niebezpiecznie zachorował.

Surowe zarządzenie władz francuskich przeciw redaktorowi *Cocarde*, który drukował protokoły, i przeciw tym, którzy wykradli akta tajne trybunału, nie podobało się bardzo dziennikom boulanżystowskim. Surowość rządu nazywają gwałtem, jakkolwiek wiadomo, że przedwczesna publikacya aktów sądowych i rządowych podpada pod artykuły kodeksu karnego. Według artykułu 225, wykradzenie papierów rządowych podlega karze w domu poprawy, gdzie więzienie trwać może i dwa lata. Wprawdzie redaktor *Cocarde*, Mermeis, aresztowany, oświadczył, iż gotów jest trzy miesiące posiedzieć, ale mówił to w przewidywaniu przyszłego zwycięztwa Boulangera, w przeciwnym razie spotkać go może kara o wiele dłuższa.

Obóz konserwatywny w Paryżu zaczyna mocno ubolewać nad obecnem położeniem. J. Cornely pisze w *Matin*: My konserwatyści byliśmy zawsze spokojni, umiarkowani, nie rewolucyjni. I jakież tego następstwo? Oto ludzie naszego obozu poszli do Boulangera i przyłączyli się do grupy, która idzie do ataku. A teraz my, nie zszeregowani zmuszeni się widzimy iść w wyłom, któryśmy wprawdzie zrobili, któregośmy jednak wyzyskać nie umieli. Jesteśmy zmuszeni do tego, nie z przekonania i skłonności, ale ponieważ wymaga tego położenie i dla tego, że gdybyśmy się zachowali neutralnie, wzmocnilibyśmy nieprzyjaciela, którego od lat dwunastu napróżno staramy się pokonać. Smutne to dla nas, ale sami stworzyliśmy takie położenie.

Petit National ogłosił bajkę, którą jako taką zaraz nazwano, mianowicie o rzekomem przymierzu zaczepno odpornem, pomiędzy Francyą a Rossyą zawartem. W prasie francuskiej poczytano to za manewr wyborczy, a Północna agencya biura telegraficznego pospieszyła z zaprzeczeniem całej wiadomości.

Polit. Corresp. donosi z Rzymu, że prezes gabinetu Crispi opuszcza stolicę, ażeby towarzyszyć królowi w podróży do Apulii.

Z końcem września lub w pierwszych dniach października, ma p. Crispi stanąć przed swymi wyborcami w Sycylii, i będzie miał przy tej sposobności mowę polityczną. Wszyscy deputowani Sycylii udadzą się do Palermo, ażeby wziąć udział w uroczystościach, które urządzone będą dla Crispiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 sierpnia. Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała wczoraj wieczorem do Ostendy.

Hermanstadt, 1 sierpnia. Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił do zdrowia; pomimo to, program podróży został zmieniony. Podróży do Kronstadtu zaniechano. W sobotę nastąpi powrót drogą na Arad.

Wiedeń, 1 sierpnia. *Wiener Ztg.* donosi: Nadzwyczajny profesor, dr. Władysław Szajnocha, został mianowany zwyczajnym profesorem geologii i paleontologii na Uniwersytecie krakowskim.

Wiedeń, 1 sierpnia. Wczoraj odbył się w Rodaun pogrzeb wiceadmirała Bombellesa, przy udziale admirała Sternecka, przedstawiciela urzędu ochmistrzowskiego, oficera ordynansowego Jego Ces. Mości kapitana Giesla i wielu innych osób.

Wiedeń, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Koła oficyalne oświadczają, iż Rząd austryacki nie wywarł żadnego wpływu na Włochy względem wystąpienia przeciwko irredentystom.

Peszt, 1 sierpnia, O stanie zbiorów donoszą urzędownie: Deszcze w zeszłym tygodniu wyrządziły dotkliwe szkody. Zbiór pszenicy, zarówno pod względem jakości, jak ilości, jest średnio słaby, to samo da się powiedzieć o życie; zbiór jęczmienia słaby pod względem jakości, nieco lepszy co do ilości. Kukurudza zapowiada po większej części dobre średnie żniwo.

Zagrzeb, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według dziennika *Obzor* czterech adwokatów Kroatów, zamieszkałych w Rjece przeszło na schyzmę.

Hamburg, 1 sierpnia. Pięć firm, między temi C. Wörmanna, założyło bezpośrednią regularną linię parowcową między Hamburgiem a Lewantą. Na razie będą pełnić służbę cztery parowce, każdy po 2000 ton. Linia ta dotknie Hamburg, Antwerpię, Pireus, Salonikę, Syryę, Smyrnę, Konstantynopol, Braiłę (w lecie) i Kustendże (w porze zimowej.)

Paryż, 1 sierpnia. Na pokładzie okrętu „Couronne“, eksplodował znajdujący się w dziale rewolwerowem granat, którego czerepy zabiły na miejscu pięciu żołnierzy, raniły ciężko trzech, a lekko czternastu.

Petersburg, 1 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Rada państwa przyjęła wniosek ministra robót publicznych Hübbeneta względem zezwolenia kredytu w sumie 1,700.000 rubli na pomnożenie materyału kolei południowo-wschodnich; nowe wagony zostaną bezzwłocznie zakupione, albowiem minister wojny skarży się ustawicznie na niedostateczną ich liczbę twierdząc, iż dotychczasowa ilość nie wystarczyłaby w razie większego transportu wojska.

London, 1 sierpnia. Porucznik Daquilar pobił wojska derwiszów pod Anabi. Siedmdziesięciu derwiszów poległo, 80 wzięto do niewoli.

Londyn, 1 sierpnia. Na dorocznym bankiecie w Mansionhouse oświadczył lord Salisbury, iż nie sądzi, jakoby wypadki na Krecie mogły dać powód do silniejszego zaniepokojenia. W imieniu rządu angielskiego może powiedzieć, że rząd ten nie pragnie bynajmniej wejść w posiadanie Krety. Pora dla ewakuacyi Egiptu jeszcze nie nadeszła, albowiem zachodzą tam ciągle jeszcze niepokoje. Mowca odparł myśl, aby Anglia przypatrywała się obojętnie wypadkom w Wschodniej Europie i oświadczył, że nie może zrezygnować ona z uroczystych zobowiązań, jakie przyjęła na siebie w obec Europy. Pierwszym celem polityki angielskiej jest pokój, lecz taki pokój, któryby nie kazał czynić ofiary z honoru narodowego. Obecne wielkie uzbrojenia są ważną rękojmią pokoju.

Konstantynopol, 1-go sierpnia. Wyjazd misyi tureckiej na Kretę został odroczony, albowiem zachodzą trudności co do składu tej misyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 lipca 1889, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. górn. 71·90. Węg. akcye kredyt 318·—, Akcye anglo-austryackie 125·—, Akcye banku Union 226·—, Akcye kolei Karola Ludwika 192 50, Akcye kolei północnej 251·50, Akcye kolei południowej 118·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 185·—, Wiedeńskie losy 143·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 31·40, 4-proc. węgierska renta złota 100·35, Akcyi związkowego banku 107·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 221·50. Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy 94·60, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 108·50, Akcye banku dla krajów koronnych 232 80. Usposobienie silne.

Wiedeń, 31 lipca 1889, godzina 4 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 sierpnia 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 307·—, Anglo-austryackie 125 75, Unionbank 226·25, Kolej Karola Ludwika 193·—, Południowa 118·50, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, Napoleondor 9·54·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 31 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15·5 do 15·25 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·87 do 8·89 złr. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 191·—, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 36·70 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 52·10 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Główne wygrane 200.000 zł.
Ciągnienie już 15 sierpnia br.
Promesy na losy węg. premiowe
główna wygrana 150.000 zł.
na całe losy po zł. 3.75, na pół losy zł. 2.50.
Promesy na
3½ prc. Losy Zakładu kredyt. ziemsk. austr.
główna wygrana zł. 50.000
po zł. 1.50 sprzedaje
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“
Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70,
na prowincyi zł. 1 ct. 80. 3563

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 1 sierpnia 1889.

Hotel Zorza.

PP. J. Sarnecki z Odessy, dr. St. Glogier z Tarnopola, dr. H. Jordan z Krakowa, J. Kohn z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. Wł. Younga z Trzcieńca, Z Obertyński ze Szczelenca, M. Gołab z Krakowa, K. Rybińska z Tarnopola.

Hotel Francuski.

PP. T Serwatowski z Bucniowa, J. Schneid z Krakawa, M. Zdarski ze Styryi, M. Krzyżanowska z Rossyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 31 lipca 1889.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192 —	195 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234 —	237 25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277 —	281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł. bez kupona bieżącego		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 —	104 —
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 80	101 80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	93 80	94 80
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	98 70	99 70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92 80	93 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 50	59 —
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	48	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włość. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	96 50	97 50
5. Losy miasta Krakowa	24 —	26 —
„ „ Stanisławowa	— —	38 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 67	5 77
Napoleondor	9 55	9 65
Półimperyał	9 76	9 86
Rubel rossyjski srebrny	1 36	1 48
„ „ papierowy	1 $22^1/_2$	1 $24^1/_2$
100 marek niemieckich	58 50	59 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 lipca 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.70	83.90
luty-sierpień	83.90	84.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.95	85.15
kwiecień-październik	84.75	84.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.—	140.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	145.50	146.50
„ „ 1864 po 100 zł.	173.25	173.75
„ „ 1864 po 50 zł.	173.25	173.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.50	152.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.45	99.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.95	110.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	106.—
Galicyi	104.—	104.80
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124 50	125.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.—	306.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	907.—	909.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2510.—	2520.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.—	193.25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235.75	236.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	223.—	223 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	118.70	119 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	186.75	187.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.—	101.75
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	102.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.90	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	103.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	100.60	101 20
dtto (Jarosław-Sokal)	100 60	101.20
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.20	82.70
z r. 1884	89.25	90.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.60	100.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.60	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	61.25	61.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	130.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	25.—	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 25	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.— 0	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 40	12 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.25	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	57.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a.	.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 25	120.60
Paryż za 100 fr.	47 90.—	47 95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.58.—	9.59 50
Rossyjski półimperyał	9.78.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 31 lipca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	75
„ „ „ w srebrze	84	80
Renta w złocie	109	90
5 pr. austr. renta marcowa	99	50
Akcye banku austro węgier.	907	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	25
Londyn	120	10
Napoleondor	9	$54^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3914 (5092)

Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż z powodu otwarcia c. k. Sądu obwodowego i handlowego w Jaśle, z dniem 1 grudnia 1888 w tutejszej uchwale z dnia 24 listopada 1888 l. 8196, którą zarządzono wyłączenie firm spółkowych z tutejszych rejestrów handlowych i przeniesienie do rejestrów handlowych c. k. sądu obwodowego w Jaśle, pominięto firmę: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, z dniem dzisiejszym wydziela ze swoich rejestrów handlowych i przenosi do rejestrów handlowych firm spółkowych c.k. Sądu obwodowego w Jaśle.

Nowy Sącz, 6 lipca 1889.

Licytacye.

L. 47121 (5160 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym na lata 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w c. k. starostwie w Bochni na d. 8 sierpnia 1889 publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Uskutecznić się mająca w r. 1890 dostawa wynosi:

1. Na gościńcu krakowskim w ilości 3430 metrów sześć. w cenie fisk. 9918 zł. 40 ct. w. a.

2. Na gościńcu solnym w ilości 880 metrów sześć. w cenie fisk. 1349 zł. 55 ct. w. a.

3. Na gościńcu nadwiślańskim w ilości 1680 metrów sześć. w cenie fisk. 3173 zł. 15 ct. w. a.

4. Na gościńcu zakliczyńskim 2900 metrów sześć. w cenie fisk. 4128 zł. 25 ct. w. a.

Razem 8890 metrów sześć. w cenie fisk. 18.569 zł. 35 ct. w. a.

Ubiegający się o to przedsiębiorstwo winni wnieść swoje oferty w oznaczonym powyżej terminie najdalej do godziny 12 w południe do wymienionego c k. Starostwa, gdzie także przejrzane być mogą bliższe warunki licytacyjne, wykaz kamieniołomów i szutrowisk z których ma być pobierany materyał.

Oferty zaopatrzone być mają marką stemplową na 50 ct. i w 5-prc. wadyum, zaś ofiarowane w nich ceny, winne być nie tylko cyframi ale i literami wyrażone.

Nadto w ofercie zawarte być musi oświadczenie, że oferent deklaruje się tak w roku 1890 jakoteż w dwóch latach następnych dostarczyć do końca stycznia $^6/_{10}$ części szutru, zaś do końca czerwca całą dostawę ukończyć w zupełności.

Oferty opiewać winny na całe przestrzenie zaopatrywane konserwą z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 21 lipca 1889.

L. 2243 (5125 2—3)

W dniach 9 września 1889 i 14 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed połud. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 746 w Oświęcimie położonej Jakóba Kriegera, względnie tegoż masy spadkowej własnej, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania 333 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protykół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 25 czerwca 1889.

L. 6098 (5145 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. w a.. z pn., odbędzie się dnia 4 września 1889, 24 września 1889 i dnia 24 października 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. n. k. 124 księgi grunt. Mikołajewice położonej dłużnika Kazimierza Uszko własnej.

Tarnów, dnia 10 kwietnia 1889.

L. 9615 (5166 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rady szkolnej miejscowej w Cykowie przeciw Jackowi Chomie o zapłacenie kwoty 21 złr. 75 ct. z pn., odbędzie się dnia 6 września i 4 października 1889, każdym razem o 10 godz. rano, w biurze sąd. nr. 20, przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 9 w Popowicach położonej, wyk.hip. 1 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, 1101 zrr.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej ceny 367 złr. sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, jest adw. dr. Glanz.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 4 czerwca 1889.

L. 10695 (5174 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia 9 rat po 5 złr. 89 ct. i reszty kapitału 87 złr. 61 ct. i 9 złr. 76 ct., dnia 3 września i 8 października 1889 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 8 w Okocimie, whl. 8 księgi grunt. gminy Okocim objętej, Jana Pośladka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 305 złr.

Wadyum 30 złr. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Parvi, adw. w Brzesku.

Brzesko, 31 grudnia 1887.

L. 7309 (5120 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Antoniego Antoniewicza przeciw Katarzynie Röder urodz. Wojcik o 200 złr. w. a. z pn., zawiadamia, iż dnia 2 września i 14 października 1889 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. III., odbędzie się na rzecz Antoniego Antoniewicza egzekucyjna publiczna licytacya wpisanych na imię Katarzyny Röder urodz. Wojcik 2/12 części realności wyk. hip. 552 księgi grunt. gminy kat. Folwarki wielkie objętej, z tem, że na pierwszym terminie części te realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 125 złr. 7 et. wa.

Zakład wynosi 13 złr. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 maja 1889, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedać mających się częściach realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem dr. Byk w Brodach.

Brody, dnia 22 maja 1889.

L. 612 (5171 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki ogłasza iż w dniach 27 sierpnia 1889 i 27 września 1889 o godz. 10 zrana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Dolnej wsi położonej według lwh. 281 ks. gr. tejże gminy Michała Oświecimskiego własnej, na rzecz Eugeniusza Gutmana i innych pto. 400 zł. aw.

Cena wywołania 1421 zł. 68 ct.

Wadyum wynosi 143 zł. aw

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 lipca 1889.

L. 1863 (5126 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 300 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 9 września i 14 październike 1889, każdym razem o 10 godz. z rana, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 837 i 865 w Klucznikowicach ad Oświęcim położonych, a Kantego i Katarzyny Urbańczyków własnych.

Cena szacunkowa realności pod lwh. 837 w kwocie 291 złr., — a realności pod lwh. 865 w kwocie 142 złr., stanowi cenę wywołania.

Wadyum co do realności pod lwh. 837 stanowi kwotę 30 złr., zaś co do realności pod lwh. 865 kwotę 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 25 kwietnia 1889.

L. 5463 (5187 1—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Josla Lehessa celem zaspokojenia wierzytelności 100 złr. z pn., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Dębinie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Nykoły i Oleny Kutkowskich własnej, w dwóch terminach 3 września i 8 października 1889 każdym razem o godz. 10 rano pod warunkami:

Cena wywołania stanowi kwota 300 złr. w. a.

Wadyum 30 złr.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Skole, 1 grudnia 1888.

L. 10174 (5172 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 196 zł. i 65 zł. 28 ct. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Chmielówce, wykazem hipotecznym 200 objetej, Łukasza Stangret własnej dnia 14 sierpnia i 18 września 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 30 kwietnia 1889.

L. 5536 (5151 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się 28 sierpnia i 24 września 1889 zawsze o godzinie 10 rano na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 600 zł licytacya realności w Kaszycach lk. 27 18 rep. 20 ciała hipotecznego nie stanowiących Józefa i Karoliny Huszlaków własnych.

Cena wywołania 1700 zł.

Wadyum 10%

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi wyżej lub za cenę szacunkową, na drugiem i niżej takowej.

Akt opisania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie,

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 19 lipca 1889.

L. 5503 (5150 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się 20 sierpnia i 24 września 1889 zawsze o 10 godz. rano na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 400 zł. licytacya realności pod lk. 37 w Dubkowicach wedle wykazu hipotecznego 86 Jana Rokickiego własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej.

Resztę warunków i protokół opisania przynależności przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Janicki w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 17 lipca 1889.

L. 5556 (5148 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Langsama w kwocie 76 zł. 64 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie w dniach 28 sierpnia 1889 i 26 września 1889 zawsze o godzinie 11 rano, licytacya ciała hip. nr. 4 wyk. ks. gr. gminy Uherce mał. Anny i Michała Terleckich właściwie Niedzwiedź własnego, przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 23 czerwca 1889.

L. 8046 (5123 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 sierpnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 47 według wykazu hipotecznego 354 księgi gruntowej gminy katastralnej Czortków — Wygnanka Mojżesza Epsteina własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie pto 3 rat po 170 zł. 10 ct. z pn. i reszty kapitału 163 zł. 26 ct.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych którzy do księgi gruntowej po 14 października 1888 weszli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Antoniego Czaczkowskiego.

Czortków, dnia 4 lipca 1889.

L. 5214 (5149 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Lisku w kwocie 15 zł. wa. z pn., odbędzie się w sądzie w dniach 29 sierpnia 1889 i 30 września 1889 zawsze o godzinie 11 rano, licytacya ciał hip. nr. 644 wyk. ks. gr. gminy Lisko, Piotra Pruchnickiego własnych przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże, jednak nie niżej 1/3 wartości.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 21 czerwca 1889.

L. 1171 (5175 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kozinie położonych, wedle wyk. hip. l. 67, 68, 113, 114 92, 93 i 69 tejże gminy objętych, dłużników Michała Winniczuka, Krystyny Troszczuk, Cypryana Szczuryka i Kływon Winniczuka w Kozinie własnych, na zaspokojenie pretensyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 360 zł. z pn. dnia 7 sierpnia 1889 o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej za realność Michała Winniczuka 129 zł., Krystyny Troszczuk 115 zł. Cypryana Szczuryka 87 zł. a Kływona Winniczuka 146 zł. a. w., zaś dnia 9 września 1889 rano o 10 godzinie za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi dla realności Michała Winniczuka 13 zł., Krystyny Troszczuk 12 zł., Cypryana Szczuryka 9 zł. a Kływona Winniczuka 15 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogla, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 lutego 1889 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Przesmyckiego w Haliczu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 18 lutego 1889.

L. 13406 (5178 2—3)

S p r o s t o w a n i e.

W edykcie z 28 maja 1889 l. 9392 umieszczonym w Gaz. nr. 171. 172 i 173 w sprawie egzekucyjnej M. Reizesa przeciw Jakubowi Scheinmann pto 970 zł. w. a. z pn, ustanowiono kuratorem niewiadomych wierzycieil dr. Apfla, którego równocześnie uwalnia się od kurateli, a ustanawia się kuratorem adw. dr. Wohlernera z Drohobycza.

C. k Sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 lipca 1889.

L. 9178 (5121 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 466 zł 85 ct. wa. zpn. atoli po strąceniu kwoty 77 zł. 68 ct. na poczet odsetków i kwoty 22 zł. 32 ct. wa. na poczet kosztów sądowych uiszczonych odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 dnia 20 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 654 w Brodach położonej objętej wyka zem hip. 324 księgi grunt. dla gminy katastralnej Brody własnej Judla i Gittli Frachtmanów

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 5386 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi 269 zł. 33 ct.

Realność ta sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej i bez względu na wysokość zahipotekowanych na takowej wierzytelności

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu E. E. Egtoffa tudzież tych wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 11 czerwca 1889 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadamia się do rąk kuratora adwokata dr. Brauna w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 25 czerwca 1889.

L. 4267 (5124 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 26 sierpnia 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 43 w Tuczapach położonej wyk. l. 115 ks. gr. gminy Tuczapy objętej dłużnika Iwana Łozińskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 39 zł. 26 ct. zpn.

Cena wywołania 1488 zł.

Wadyum 148 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 26 czerwca 1889.

L. 11083 (5109 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów wykonania kary w kwocie 107 zł. 68 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 12 w Tarnowcu położonej l. w. h. 13 ks. gr. gmin. kat. Tarnowice objętej, do dłużnika Sebastyjana Kozła należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9go września 1889 i 21 października 1889 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1895 zł. w. a. poniżej której na terminie pierwszym realność pomienia sprzedaną nie będzie, zaś na drugim i niżej takowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 189 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Tarnów, dnia 9 lipca 1889.

Ч. 18972 (4980 3—3)

Ц. к. Судъ краевый оу Львовѣ оповѣщае, що въ сали пересправъ того суду въ тѣли стягнена претенсїи общерольничо-кредитового Заведеня для Галичины и Буковины въ сумѣ 307 зл. 80 кр. съ пр., вôдбуде ся дня 5 Вересня и 17 Жовтня 1889, каждымъ разомъ о годинѣ 11 передъ полуднемъ, екзекуцїйна публична продажъ реальности, Мартина и Катарины Самборскихъ и Ивана и Катарины Сливиньскихъ, пôдъ Ч. 53 ¼ оу Львовѣ положеной, съ тымъ, що на першôмъ терминѣ реальность сеся лишъ за або выше цѣни выкличной 392 зр. 8 кр, на другимъ же терминѣ також и нище цѣни выкличнои спроданою зостане, що яко вадїюмъ квоту 39 зр. 28 кр. зложити треба, що актъ оцѣненя и условія лицитацїйни въ регистратурѣ судовой переглянути вольно, и що въ конци для вѣрителѣвъ непресутныхъ и ипотечныхъ, котрибы по дни выданя екстракту табуларного, с. з. по дни 21 Марта 1888 право заставу на оби реальности набули, або котрымбы ухвали судови въ нинѣшной справѣ за для якой небудь причины, доручени бути не могли, именованый заставъ куратором адвокатъ Дръ Иванъ Литыньскій, а его заступникомъ адвокатъ Дръ Ганъ.

Оу Львовѣ, 6 Липця 1889.

L. 3835 (5185 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 170 złr. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Anny Smaglanki w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 45 gm. kat. Polanka-Haller objętej, dłużnika Franciszka Wyki własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 sierpnia i 23 września 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 33 złr. 21 ct.

Kalwarya, dnia 10 czerwca 1889.

L. 5590 (5182 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku rozpisuje na dniu 30 sierpnia i 16 września 1889, a ewentualnie i na następne dnie każdym razem o 9 godzinie rano, w sądzie licytacyę wszystkich nieściągniętych pretensyi masalnych Towarzystwa kasy zaliczkowej „Wzajemna pomoc“ w Busku z tem, że na pierwszym terminie pretensye te za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim i poniżej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu będą sprzedane.

Reszta warunków i spis pretensyi można przeglądnąć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk, dnia 26 czerwca 1889.

Kuratele.

L. 1302 (5169 2—3)

Jan i Zofia małżonkowie Hrycowie z Grywałdu uznani marnotrawcami.

Kuratorem dla nich obojga ustanowiono Tomasza Waksmundzkiego gospodarza z Grywałdu.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 15 czerwca 1888.

Konkursa.

L. 713 (5104 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum IV we Lwowie a ewentualnie na takąż posadę w innej szkole średniej opróżnić się mogącą.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. ust. p. nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1889.

Lwów, 22 lipca 1889.

L. 1225 (5103)

Obwieszczenie.

Wedle konkursu rozpisanego przez wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej dnia 12 lipca 1889 r. l. 1.225 Praes/IV przyjętych będzie na I kurs szkoły kadeckiej obrony kraj. w Wiedniu z początkiem roku szkol. 1889 czterdziestu frekwentantów.

Podania o przyjęcie do tej szkoły wnieść mają kandydaci stanu cywilnego w nieprzekraczalnym terminie po dzień 10 sierpnia 1889 do komendy szkoły kadeckiej dla obrony kraj. w Wiedniu, zaś należący do stanu nieczynnego obrony kraj. do komendy przynależnego batalionu obrony krajowej.

Zarazem postanowiło wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej ponownie otworzyć na rok szk. 1889/90 począwszy od dnia 1 grudnia 1889 r. bezpłatne szkoły dla aspirantów na oficerów w stanie nieczynnym obrony krajowej a to w Wiedniu, Gracu, Bernie, Pradze i w Inspruku ewentualnie w miarę zgłoszeń także w innych stacyach batalionowych obrony kraj. a to z kursami dziennemi i wieczornemi.

Do szkół dla aspirantów na oficerów w stanie nieczynnym obrony krajowej (a mianowicie na kursa wieczorne) przyjęci być mogą także ubiegający się o stopień oficerski w pospolitem ruszeniu, z reguły jednak dopiero po odbyciu kursu praktycznego.

Termin do wnoszenia podań o przyjęcie do tych szkół, wyznaczony został po dzień 1 października 1889.

Bliższe warunki przyjęcia tak do szkoły kadeckiej obrony kraj. w Wiedniu, jako też przyjęcia do szkół dla aspirantów na oficerów w stanie nieczynnym obrony krajowej, podane zostały w całej osnowie w Numerze 172 *Gazety Lwowskiej* z dnia 30 lipca 1889.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 27128 (5188 1—3)

KONKURS

na posadę inżyniera przy oddziale technicznym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami IX klasy rangi.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 lipca 1889.

L. 6237 (5156 2—2)

Odnośnie do konkursu w nrze. 173 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy Sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej z dniam 20 sierpnia 1889 upływa.

Lwów, 26 lipca 1889.

Księgi gruntowe.

L. 1 (5181)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem przywrócenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Rycerka dolna“ dnia 6 sierpnia 1889 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Milówka, dnia 27 lipca 1889.

Upadłości.

L. 5692 (5141 3—3)

W masie krydalnej Leisora Kriss został adwokat dr. Trachtenberg zarządcą masy, a Ajzyk Teicher zastępcą tegoż ustanowiony co się do wiadomości publicznej podaje.

Kołomyja, 18 maja 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L, 6873. (4656 2—3)

Annę z Palijczuków Mosoruk z miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się że przeciw niej i innym Jankiel Glückstern w dniu 26 lutego 1889 do l. 2371 skargę o własność $^{1}/_{3}$ części realności lwh. 643 gminy Kosmacz wniósł i że dla niej celem strzeżenia jej praw kuratorem dr. Antoni Zakrzewski adwokat w Kossowie ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, dnia 11 czerwca 1889.

L. 4809 (5115)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na prośbę Salomona Spiegla, Abrahama recte Adolfa Feniger i Izaaka Spiegel de praes. 11 lipca 1889 l. 4809, zarządza na dniu dzisiejszym wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy: „Izaak Spiegel, handel towarów norymbergskich w Rzeszowie“, na podstawie tut sąd. uchwały z dnia 3 września 1863 l. 4390, wpisanej, — z powodu przejścia tego handlu z dniem 1 lipca 1889 na własny rachunek Salomona Spiegel i Abrahama recte Adolfa Fenigera i wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy w polskim języku: „Synowie Izaaka Spiegla“, zaś w języku niemieckim: „Isaak's Spiegel's Söhne“ handel towarów norymbergskich w Rzeszowie, z siedzibą w Rzeszowie, z tem oznajmieniem, że obaj spólnicy tej firmy Salomon Spiegel i Abraham recte Adolf Feniger mają prawo firmę tę całkowicie podpisywać i że takową podpisywać będą w języku polskim: „Synowie Izaaka Spiegla“, zaś w języku niemieckim: „Isaak's Spiegel's Söhne“ i że ta spółka rozpoczęła się 1 lipca 1889.

Rzeszów, dnia 18 lipca 1889.

L. 6792 (5117 2—3)

Na prośbę Salamona Dąba de praes. 28 czerwca 1889 l. 6792, wzywa się posiadacza zaginionego wekslu z daty Drohobycz 10 stycznia 1872, na 500 złr. a. w. opiewającego, w 14 dni od daty w Drohobyczu płatnego, przez Antschla Heimberga wystawionego, przez Jana Walentego Mayera akceptowanego i przez Antschla Heimberga na zlecenie Józefa Fraenkla żyrowanego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie, tut. sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, weksel amortyzowanym zostanie.

Sambor, 30 czerwca 1889.

L. 23106 (5111 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, załatwiając prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem gr. kat. probostwa w Skale, występującej de pr. 12 czerwca 1889 l. 23106, wprowadza postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej rzeczonemu probostwu 5-prc. obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej l. 8132 lit. A. na 50 złr. zawinkulowanej na rzecz gr. kat probostwa w Skale, a wylosowanej dnia 30 października 1886 i wzywa niniejszym edyktem posiadacza rzeczonej obligacyi, aby takową tut. sądowi, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym obligacya ta za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1889.

L. 1703 (5096 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia przebywającego w Ameryce w nieznajomem miejscu Sendera Mittelmana a syna Nechemiasza Mittelmana, że w celu wykazania pierwszeństwa płynności wierzytelności 400 zł. zaintabulowanej, na rzecz Nechemiasza Mittelmana w stanie biernym realności wyk. hip. l. 93 księgi gruntowej gminy miasta Gródek objętej, termin na dzień 8 sierpnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że w tym celu Dawid Sternberg dla niego kuratorem ustanowiony został.

Gródek, 15 czerwca 1889,

L. 3900 (4737 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Wolfa Zimmermana, że przeciw niemu wniósł Abraham Kessler o uznanie za właściciela sumy hipotecznej 500 złr. i przepisanie tytułu własności tej sumy w odnośnych księgach na rzecz powoda, który to pozew do rozprawy ustnej na dzień 6 września 1889 na godz. 9 rano zadekretowano, ustanawiając kuratorem dla Michała Wolfa Zimmermana adw. p. dra Proppera w Krakowie.

Wzywa się tedy Michała Wolfa Zimmermana, aby kuratorowi przed terminem środków do obrony służących dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej złe skutki stąd wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Wieliczka, 26 czerwca 1889.

L. 22935 (5143 2—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski cywilny w Krakowie w sporze Izaka Salomona Feila pko Konstantemu Cetnerskiemu pto 42 złr. a. w. z pn., zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Konstantego Cetnerskiego, spadkobiercy ś. p. Wincentego Cetnerskiego, iż w sprawie drobiazgowej o 42 złr. a. w. z pn. przeciw niemu, ustanowiono kuratorem adw. dra Dobiję w Krakowie, z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczył, lub też innego pełnomocnika w tej sprawie sądowi przedstawił.

Kraków, 3 lipca 1889.

L. 135 83 (5108 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Goddanka, iż przeciw niemu Leon Leser o 46 zł. wniósł skargę dnia 19 czerwca 1889 l. 13583, na którą wyznaczono rozprawę drobiazgową na 20 sierpnia 1889 godz. 9 rano.

Kuratorem pozwanego ustanowiono adwokata dr. Szancera z substytucyą adwokata dr. Glasera, któremu pozwany podi środki obrony.

Tarnów, 7 lipca 1889

L. 9552 (4800 2—8)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Wolf Rosenkrantz przeciw Uszerowi Aufleger o uznanie praw własności do 111/496 części realności, objętej wyk. hip. l. 2913, ks. gł. gminy Horodenka, na dniu 3 lipca 1889 l. 9552 pozew wniósł i o pomoc sądową upraszał.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanego Uszera Auflegera nie jest wiadomem, ustanawia się dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Piotra Ziebczyna z Horodenki i zawiadamia się o tem pozwanego przez edykt niniejszy z tem poleceniem, aby do rzeczonego kuratora przed terminem do rozprawy ustnej na ten pozew na dzień 30 października 1889 o godzinie 9 rano naznaczonym się zgłosił, jemu potrzebnej do tego sporu informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające, kuratorowi Piotra Ziebczyna, z prawnym skutkiem doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 5 lipca 1889.

L. 1666 (4706 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcelego Wereckiego, iż uchwałą z dnia 27 października 1888 l. 6786, celem zabezpieczenia wierzytelności funduszów powiatu Grybowskiego w kwocie 300 złr. z pn., dozwolonem zostało zapowiedzenie pozostałej reszty z sumy 434 złr. 46 ct. na rzecz masy urbaryalnej dóbr Starawieś-Strzylawka, scheda dolna dla spadkobierców Tekli Wereckiej pod Art. 473/876 do depozytu sądowego złożonej, o ile reszta ta powyższej sumy Michałowi Wereckiemu, względnie tegoż spadkobiercom przyznaną zostanie i że wzmiankowaną zwyż uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum w osobie p. adw. dra Bersona z Nowego Sącza, z substytucyą p. adw. dra Wąsikiewicza.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1889.

L. 4748 (5093 3—3)

Przy Jakóbie Kawerze przytrzymanym 13 czerwca 1888 w Jaworowie znaleziono zegarek złoty ankier z jedną złotą kowertą i ze złotym łańcuszkiem prawdopodobnie będący cudzą własnością.

Wzywamy tedy właściciela, aby w przeciągu jednego roku licząc od 3 ogłoszenia niniejszego edyktu się zgłosił i prawo własności udowodnił, gdyż inaczej postąpi Sąd według przepisów §§. 378 i 379 p. k.

Przemyśl, 20 lipca 1889.

L. 3946 (5110 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie uwiadamia Schaje Herscha Rosenfelda z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Izak Fund 28 marca 1889 l. 3946 pozew drobiazgowy pto 23 zł. i wzywa go, by przed terminem dnia 29 sierpnia 1889 do Sądu się zgłosił, lub środki obrony kuratorowi adwokatowi dr. Rosenhekowi w Sniatynie podał.

Sniatyn dnia 29 marca 1889

Doniesienia prywatne.

P. T. Rodzice, mający zamiar oddać synów swoich do Zakładu wychowawczego **dla chłopców w Kołomyi**, zechcą adresować swoje listy do 15 sierpnia: Władysław Axentowicz w Krynicy. 5176

Maszynista egzaminowany, ślusarz maszynowy, jak również rutynowany monter, poszukuje posady do tartaku parowego, lub do młocarni parowej, gorzelni lub też do młyna parowego, będąc przytem dokładnie obznajomiony z reperacyą maszyn rolniczych. — Upraszam o łaskawe zlecenia pod lit. M P., ulica Smerekowa, liczba 3, we Lwowie. 5189

L. 1286 (5173 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Gdy pierwszy termin licytacyi na dniu 24 lipca b. r. odbytej upłynął bezskutecznie, przeto Wydział powiatowy w Białej podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 12 sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego druga i ostatnia licytacya na pisemne oferty na wydzierżawienie dochodu z myta na drodze powiatowej międzybrodzkiej w gminie Porąbce na lat trzy, to jest na czas od 1 stycznia 1890 do ostatniego grudnia 1892.

Cenę wywołania jako roczny czynsz dzierżawny stanowi kwota 2018 zł.

Licytacya odbędzie się poniżej ceny wywołania wyłącznie na pisemne oferty, które mają być obciążone w wadyum w wysokości 10 prc. od ofiarowanej sumy.

W ofertach, które mają być należycie opieczętowane, ma być ofiarowana suma podaną wyraźnie liczbami i literami i takowe mogą być wnoszone aż do dnia 12 sierpnia 1889 do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w godzinach urzędowych od godziny 9 do 2 z południa w biurze Wydziału powiatowego przejrzane.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Biała, dnia 27 lipca 1889.

Majątek ziemski

składający się z 300 morgów najlepszej ziemi jasielskiej jest do nabycia pod bardzo korzystnymi warunkami za pośrednictwem adwokata dr. Sołowija we Lwowie, ul. Sykstuska 42. 5158

Rzepa

pastewna ściernianka

(Stoppelrübensamen)

nasienie świeże i pewne, 1 litr 1 zł.

J. BULSIEWICZ

skład nasion w Bochni.

Węże, płyty, kółka i płótno gumowe, węże i gurty konopne, pasy do maszyn, rzemyki do szycia, wiaderka do gaszenia ognia, wiaderka na wodę, sikawki ogrodowe, hydronetki, sikawki do kwiatów

poleca najtaniej 4121

Alojzy Hübner, Lwów,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania

i

marglarnie

poleca

Aleksander

HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.

Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyśróbowania jak niemniej używane już i nowe ogniotrwałe

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10

Z. 4423 (5177 2—3)

Kundmachung

Zur Besetzung der erledigten Stelle eines Secretärs bei der politischen Stadtgemeinde Biala in Galizien wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben in ihrem mit den Exoffo Dokumenten versehenen Gesuche speziel den Nachweis über die erfolgte Absolvirung der rechts und staatswissenschaftlichen Facultät, sowie über die abgelegten drei Staatsprüfungen eventuell den erlangten juridischen Doctorgrad an einer inländischen Universität, dann die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift zu liefern. Es erhalten solche Bewerber, welche den Nachweis über die abgelegte praktische Prüfung aus dem politisch administrativen Verwaltungsdienst beibringen, den Vorzug.

Die Anstellung geschieht vorerst provisorisch auf ein Jahr. Nach zur Zufriedenheit zurückgelegtem ersten Dienstjahre erfolgt die definitive Anstellung.

Mit dieser Stelle ist der Bezug eines jährlichen Gehaltes von ö. W. fl. 1200 verbunden.

Die Dienstespragmatik, Pensions-Vorschriften und sonstige Bestimmungen für Gemeinde-Beamten der Stadt Biala, erliegen beim hierortigen Gemeindeamte zur Einsicht.

Gesuche sind beim Gemeindeamt der Stadt Biala bis längstens 31 August 1889 einzubringen.

Biala, den 27 Juli 1889.

Gemeindeamt der Stadt Biala.

Der Bürgermeister: Nanowski.

Podziękowanie. 4865

Wyjeżdżając z **Zakładu leczniczego p. dra Wen. Piaseckiego na Klemensówce w Zakopanem,** gdzie z bardzo pomyślnym skutkiem odbyłem wodoleczenie skombinowane z kuracyą słoneczną naprzemian z kąpielami parowemi w łóżkach na sposób Riklego, nie mogę pominąć tej sposobności, ażeby publicznie nie wyrazić mego uznania i szczerej podzięki wyż wspomnianemu kierownikowi zakładu, który z najlepszem sumieniem mogę polecić wszystkim cierpiącym nawet w chorobach, które częstokroć bywają poczytywane za nieuleczalne.

Salamon br. Friedberg,
c. k. marszałek poln. zast.
(Feldmarschal-Lieutenant).

Młody człowiek, żonaty, liczący lat 26, posiadający znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, 5 klas gimnazyalnych, 3 lata służby wojskowej, szybkie i czytelne pismo i obeznany z zajęciami agenta krak. Tow. wzaj. ubezp., dobry mundant w sądzie, u notaryusza lub adwokata i obeznany dobrze z prowadzeniem dziennika podawczego i indeksu w c. k. starostwie, poszukuje odpowiedniego zajęcia od 1-go września b. r. Łaskawe zgłoszenia: „Wilhelm, poste restante Jarosław.“ 3653

Dla Gospodarzy!

Taniej jak wszędzie

do skrapiania zboża

Witryol miedzi (siny kamień) **Witryol żelaza** (koperwas)

także

Pasy skórzane i parciane do maszyn, **Oliwa** lecejska i inne do maszyn — **Smarowidło** do osi

poleca 5131

Alojzy Hübner, Lwów,

ulica Karola Ludwika, 13.

Cenniki na żądanie odwrotnie wysyła.

Mączka kościana

parzona, fermentowana jakoteż

preparowana kwasem siarkowym;

najskuteczniejszy *nawóz* pod wszelkie zasiewy i

Proszek do karmy

(Fosforan wapniowy)

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości wyrosłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem **1 złr. 60 ct.** z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juliana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.

4815

Ogłoszenie. 5044

W dobrach Jego Ekscelencyi hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego w kluczu Załozieckim, powiat Brody, jest do wydzierżawienia od 24 czerwca 1890 r. folwark Bródek z Białogłowszczyzną w przestrzeni około 1631 morgów z gorzelnią kontyngentowaną w roku bieżącym na 1334·81 hektolitrów.

Bliższe szczegóły powziąć mogą pp. dzierżawcy z wykluczeniem pośredników w Centralnej kancelaryi dóbr J. E. we Lwowie, ulica Kurkowa l. 15.

Wanny i kanapki cynkowe lub blaszane **z aparatem do grzania wody,** jakoteż wszelkie przybory do kąpieli za możliwie niskie ceny

A. Ostrowski i F. Bourdon

blacharze we Lwowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Na żądanie cennik opłatnie. 4462

Wypożyczalnia wanien.

Z własnej fabryki

Pochodnie smolne i woskowe

dla kolei żelaznych i do pochodów z pochodniami

poleca 5078

Fabryka świec woskowych FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie.

Cenniki szczegółowe rozsyła się franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.